

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 204.

BYDGOSZCZ, środa dnia 7 września 1927 r.

Rok XXI.

Sensacją Ligi Narodów jest polski projekt powszechnego Locarna.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) „Berliner Zeitung am Mittag“ donosi z Genewy, że oczekują tam sensacyjnych rewelacji w związku z konferencją państw bałtyckich. Ogólnie sądzą w Genewie, że konferencja ta doprowadzić może pod wpływem Anglii do utworzenia bloku państw bałtyckich. Krok taki, spowodował by dyskusję na temat Rosji

Projekt jest tembardziej na czasie, że zagadnienie paktu o nieagresji, który rzekomo miał być wysunięty przez Polskę, nie jest na razie aktualny.

Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że przedmiotem żywych komentarzy za kulisami zgromadzenia Ligi Narodów jest w chwili obecnej polski projekt paktu o nieagresji, który ma być ewentualnie przedstawiony zgromadzeniu Ligi Narodów. Projekt ten ma być swojego rodzaju uzupełnieniem traktatu locarneńskiego. Został on już podobno przedłożony rządowi francuskiemu i angielskiemu. Jest rzeczą jasną, że francuskie i angielskie Koła w Genewie zachowują w sprawie powyż-

szego projektu, o ile on wogóle istnieje — ścisłą rezerwę i odmawiają jakichkolwiek wyjaśnień, czekając, aż rządy francuski i angielski zapoznają się z tym projektem.

Pakt o nieagresji wyszedł z głowy marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 6. 9. AW. „Kurjer Czerwony“ donosi z Genewy pewne szczegóły polskiego projektu powszechnego nieagresji, noszące cechy prawdopodobieństwa. Według informacji dziennika, bawiący w Genewie dyplomaci bałtyccy głośno mówią, że polski projekt jest osobistym pomysłem marszałka Piłsudskiego. Ma on być niejako ogólną deklaracją o nieagresji celem uzupełnienia ogólnego paktu Ligi Narodów, przyczem projekt nie uzależnia powodzenia tej deklaracji od jednorodnej zgody wszystkich członków Ligi. Wiadomościom „Kurjera Czerwonego“ Koła miarodajne nie zaprzeczają, zapowiadając na dzień dzisiejszy udzielenie bliższych wyjaśnień i szczegółów w tej aktualnej sprawie.

Narady min. Sokala z Chamberlainem i Briandem.

Genewa (AW). W dniu wczorajszym odbyła się dłuższa konferencja pomiędzy delegatem polskim na sesję wrześniową Ligi Narodów, a ministrem spraw zagranicznych Anglii Chamberlainem. Następnie Sokal konferował z Briandem. Według powszechnej opinii Chamberlain skłania się do kon-

cepcji paktu powszechnego, umożliwiającego akces wszystkim państwom i prawdopodobnie wywrze na Stresemanna swój wpływ w kierunku sklonienia go do przyjęcia tej koncepcji. Podobne stanowisko zajmuje Briand.

Opinia całego świata poruszona!

Genewa, 5. 9. PAT. W ciągu dzisiejszego pierwszego dnia obrad Zgromadzenia Ligi Narodów przeważającym tematem rozmów były krążące coraz to inne wieści o zamierzonej linii postępowania delegacji

polskiej w sprawie zagadnienia arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Wczorajsza rozmowa min. Sokala z Chamberlainem i Briandem komentowana jest jako usiłowanie uzgodnienia polskiej linii postępowania.

Przychylnie głosy we Francji i Anglii dla projektu polskiej dyplomacji.

(z) Paryż, 6. 9. (tel. wł.). Prasa zamieszcza liczne artykuły o projekcie polskim o pakcie ogólnej nieagresji. Większe pisma traktują projekt Polski z wielką życzliwością. Jedynie komunistyczna „L'Humanité“

zaznacza, że w tym projekcie dopatruje się intrygi polskich monarchistów (?). Poza-tem również prasa angielska, chwalać znakomite ujęcie projektu, widzi w nim poważny krok ku zapewnieniu ogólnego pokoju.

Niemcy niechcą uznać granic wschodnich.

Berlin, 5. 9. PAT. Cała prasa berlińska omawia sytuację w Genewie, zamieszczając informacje swoich sprawozdawców, gubiących się w domysłach co do treści i charakteru projektu polskiego. Wszyscy korespondenci prasy niemieckiej podkreślają przedewszystkiem, że Niemcy na żadną gwarancję granic wschodnich nie zgodzą się i przeciwstawiają się wszelkim zamierzeniom, które drogą okrężną w formie nieogólnego paktu o nieagresji prowadzą ty- by do takiej gwarancji. Pisma pravicwe zwracają uwagę na odbywającą się konfe- rencję państw bałtyckich. „Kreuzzug“ pi-

szę, że na terenie Genewy może dojść pod egidą Anglii do porozumienia litewsko-polskiego. Nigdy, pisze dziennik, możliwość takiego porozumienia nie była większa, niż obecnie w Genewie.

„Deutsche Tagesztg“ zamieszcza dziś artykuł, w którym wyraża przypuszczenie, iż w sprawie panowanego przez Polskę paktu o nieagresji toczyły się już oddawna tajne układy pomiędzy Londynem, Paryżem i Warszawą. Niemcy muszą się stanowczo przeciwstawić uwiecznieniu granic wschodnich. Opinia publiczna w Niemczech poprze delegację niemiecką.

Agentura, o której nie mówił marszałek Piłsudski.

Czy istnieje plan żydowski opanowania Polski? — Tajne dokumenty. — Mądrość mędrców Syjonu. — O czym przekonywa bieg wypadków w Rosji. — Masy żydowskie są rozagitowane przeciw Polsce i nastrojone bojowo. — Finansjerja polska ciąży do międzynarodowej. — Masonerja w Polsce jest zakonspirowana i dąży do objęcia rządów w państwie. — Międzynarodówka komunistyczna zarzuciła sieć na całą Polskę. — Strzeżonego Pan Bóg strzeże.

Agentura „anonimowa“ w Polsce nie próżnuje; z zachodu i wschodu idą nakazy i dyrektywy; organizują się i mobilizują szeregi żydowskie; jedne idą na podbój gospodarczy Polski, drugie prowadzą krecią robotę, podminowując państwo siecią spisków wywrotowych (jacejki komunistyczne). Celem całej akcji jest osłabienie Polski pod względem ekonomicznym, politycznym i moralnym i następnie jej opanowanie. W tym samym kierunku oddziaływa pewien rodzaj literatury i publicystyki, preparowanej przez żydów, a deprawującej dusze czytelników, szczególnie zaś młodzieży (np. romanse i świstki pornograficzne, oraz podobne filmy kinowe).

Sprawa Polski jest jednym fragmentem ogólnego, obejmującego świat cały, planu „mocarstwa anonimowego“. O planie tym dają pojęcie niektóre tajne dokumenty żydowskie (np. Protokoły Mędrców Syjonu), które jednak przedostały się do powszechnej wiadomości, a także rewelacje niektórych żydów, nawróconych na chrześcijaństwo. Można by nie wierzyć w autentyczność (prawdziwość) tych dokumentów, a uważać je za prowokatorski wymysł zwarzjowanych żydożerców, lub za wytwór chorobliwej fantazji, gdyby nie było przed oczyma żywego przykładu Rosji. Teraz widzimy, że od szeregu lat przygotowywał się podbój Rosji, ściśle według wskazówek, wyłożonych w „Protokołach Mędrców Syjonu“ i w odpowiedniej chwili wycieńczenia Rosji i powszechnego zamętu, został dokonany w całej swej grozie i bezlitośnie. W Rosji spełniły się słowa „Protokołów“: „zamienimy gojów w stado bydła o twardy ludzkiej i zapanujemy nad nimi“.

Opanowanie Rosji przez żydów jest faktem — jak długo trwać będzie, to kwestja druga — pozostaje niemniej faktem wprost niezrozumiałym, a świadczącym o przekraczającej niemal granicę ludzkiego rozumienia zło-wrogiej mądrości mędrców Syjonu. Pamiętać bowiem trzeba, że w Rosji niedawno żydzi byli pozbawieni praw obywatelskich, ponieważani, skrepowani w swych ruchach (tzw. granica osiedlania się żydów), a dziś są despotycznymi, ponad miarę carską, władcami ogromnego Imperjum, panami życia i śmierci milionów jego mieszkańców. Przed kilkunastu laty, gdyby znalazł się jasnowidzący i poważnie twierdził, że Rosji grozi niebezpieczeństwo od żydów — wzięto by go za warjata, a jego ostrzeżenie za objaw chorobliwej manji, jakiegoś zbroczenia umysłowego, czy też za sensacyjną fantazję. A jednak nie-możliwa fantazja stała się istotną

rzeczywistością. Jeżeli więc, jak teraz jest widocznym, istniał plan opanowania Rosji i został z całą precyzją wykonany — to dlaczego nie miałby istnieć także plan podboju Polski? Takiemu przypuszczeniu nikt zaprzeczyć stanowczo nie może i lepiej jest niebezpieczeństwo nawet przesadzać i strzec się przed nim, niż niebezpieczeństwo lekceważyć i zamykać przed nim oczy.

Jeszcze jedna uwaga. Zbiorowa wola żydowska, czyli polityka „mocarstwa anonimowego“ jest wroga Polsce. Nie znaczy to jednak, żeby każdy z żydów, przebywających w Polsce, miał być nieprzyjacielem państwa i narodu polskiego; przeciwnie, są między nimi nie tylko lojalni obywatele Polski, ale i ludzie szczerze miłujący przybraną ojczyznę. Tylko dziś, masy żydowskie są oszołomione łatwym zdobyciem Rosji, bałamucone przez swych przewodców wizją dalszych zdobyczy, rozagitowane przeciw Polsce; fanatyzm „wybranego narodu“ doszedł do wysokiego napięcia. Jeżeli taki stan rzeczy trwać będzie dalej, jeżeli żydzi nie przestaną spiskować przeciw Polsce i nie przystosują się do wymagań państwowości polskiej, t. j. nie staną się wszyscy lojalnymi obywatelami Polski, — wtedy poważne konflikty będą nieuniknione, bo naród polski bronić się będzie przed zaborczością żydowską, którąby chciała stworzyć na ziemi polskiej państwo żydowskie. Uniknięcie tych zatargów leży w interesie obu stron, skazanych na współzycie; spodziewać się bowiem, że żydzi z Polski wyemigrują, nie podobna: Palestyna ich wszystkich nie pomieści, a inne państwa nie przyjmą.

Dla całości obrazu, trzeba jeszcze kilka słów powiedzieć o działalności w Polsce trzech międzynarodówek: finansowej, masonskiej i rewolucyjnej, tembardziej, że są one w rzeczywistości, świadomie bądź nieświadomie, agenturami „mocarstwa anonimowego“.

Finansjerja polska jest przeważnie pochodzenia żydowskiego, banki w Polsce są przeważnie bankami żydowskimi. Przedstawiciele poprzedniej generacji, jak np. Kronenbergowie, Epsteini, Goldsztanzi w b. zaborze rosyjskim, uważali się za Polaków, łączyli się z całym społeczeństwem polskim i wzięli małżeńskimi z arystokracją polską; obecna generacja, jak się zdaje, ciąży już więcej do międzynarodówki finansowej. Łącznikiem między finansjerją polską a międzynarodową, jest teraz wielki bankier medjolański (Teplitz), rodem z Warszawy, mający tu w sferach przemysłowych i kapitalistycz-

ných liczną rodzinę. Za jego pośrednictwem została ostatnio zreorganizowana jedna z największych instytucji kredytowych w Polsce: „Bank Handlowy w Warszawie“, założony przez działacza polsko-żydowskiego, Leopolda Kronenberga. Do banku weszły teraz kapitały czterech grup zagranicznych: wiedeńskiej, belgijskiej, włoskiej i amerykańskiej, w wysokości 39% całego zakładowego kapitału (20 milj. zł); prezesem Rady zrobiono, jak zwykle, księcia polskiego. Czy przyływ kapitałów zagranicznych przyczyni się do rozwoju życia gospodarczego, czy też Bank będzie tylko pompą dla przelewania pieniędzy z Polski zagranicę — przyszłość pokaże; w każdym razie jest już teraz faktem, że **życie gospodarcze i finanse Polski są coraz bardziej zależne od żydowskiej międzynarodowej finansowej.**

Masoneria w Polsce jest silnie zakonspirowana; dowiadujemy się o niej z pism zagranicznych, masonskich i antymasonskich. Informacje w prasie krajowej są rzadkie i spótyka je dziwny los: kalendarz na rok 1927, wydany przez kongregację księży Pallotynów a zawierający szczegóły o 15 lożach masonskich w Polsce, był przez władzę **skonfiskowany**. Z prasy zagranicznej dowiadujemy się, że masoneria w Polsce **po wojnie szybko się rozwija** i staje się poważnym ośrodkiem ruchu masonskiego na wschodzie Europy; na zjazdach masonskich przedstawiciele polscy są wyróżniani i honorowani; jako **Wielki Mistrz polskiej masonerii** wymieniany jest uparcie jeden z znanych pisarzy, ze środowiska legjonowego; wymieniany jest także szereg nazwisk osób, jakoby należących do loż masonskich a zajmujących **wpływowe stanowiska** w rządzie, publicystyce i najbliższym otoczeniu Marszałka. Znamienna jest okoliczność, że po przewrocie majowym roku ubiegłego, **pierwszy gabinet** był złożony wyłącznie z ludzi, których opinia publiczna zalicza do masonów; dopiero przy późniejszej rekonstrukcji, weszły do gabinetu osoby, o których z pewnością można twierdzić, że do masonerii nie należą. Z wielu objawów naszego życia politycznego można wnioskować, że masoneria istnieje u nas, jako **związek ludzi wzajemnie się popierających**; przypuszczać też można, że **dąży ona do zagarnięcia w swe ręce władzy politycznej**, t. j. rządu państwa. Czy istnienie tajnej organizacji z takim celem jest dla państwa pożytecznym — wątpić należy, co zaś do szkodliwości szerzącej się w Polsce propagandy masonskiej, pod względem moralno-religijnym, to w tej kwestji wypowiedzieli się wyraźnie i stanowczo wyżsi przedstawiciele kleru katolickiego, i między nimi Prymas Polski, kardynał Hlond.

Robota niszczylińska międzynarodówki rewolucyjnej (komunistycznej) na terenie Polski nie ustaje, pomimo wysiłków rządu: jedne „jaczajki“ się likwiduje, na ich miejscu powstają nowe. Agitacja, zasilana środkami pieniężnymi z centrali moskiewskiej (Komintern) i prowadzona pod kierunkiem wykwalifikowanych specjalnych emisariuszy, **szerzy się w przerażający sposób**, przenika we wszystkie warstwy, sięga nawet do młodzieży szkolnej i do wojska. Jak wykazują liczne procesy, **organizatorami jaczajek komunistycznych są przeważnie żydzi**. Sąsiedztwo Sowieckie, oraz wysoki procent ludności żydowskiej, **szczególnie na Kresach Wschodnich**, powiększają niebezpieczeństwo. **Ofenzywa komunizmu** na Polskę wre na całej linii, uderza we wszystkie słabe punkty; obrona nie wydaje się jeszcze dość energiczna i stanowczą; **rozfaite prądy pseudo-liberalne** ją paraliżują; **interes państwa jest zagrożony**.

Kończymy; w niniejszych artykułach — a było ich pięć długich, — zgromadziliśmy fakty pewnej kategorii i wyprowadziliśmy z nich wnioski logiczne. Nie ulega wątpliwości, że agentura, o której nie mówił mar-

szalek Piłsudski, ze wszystkimi swymi rozgałęzieniami, przedstawia siłę wielką i złowrogą w stosunku do państwowości i społeczności polskiej. **Pracuje ona wytrwale i według planu, z góry nakreślonego na szkodę Polski**. O tem trzeba wiedzieć i pamiętać; sądziliśmy więc, że nie będzie zbyt cennym zwrócić uwagę na istniejące niebezpieczeństwo i wskazać drogi, którymi nieprzyjaciel maszeruje, bo, jak mówi przysłowie: **„strzeżonego Pan Bóg strzeże“**.

N. N.

Sprostowanie. W drugim artykule serji niniejszej (Nr. 195 z dn. 27 sierpnia br.), w końcu ostatniej spłaty, wkradły się dwie omyłki drukarskie, które prostujemy. Powinno być: „Międzynarodówka rewolucyjna w rękach międzynarodówki finansowej, służy za **taran do rozbijania** niedogodnych dla mocarstwa anonimowego ustrojów społecznych i politycznych“ — a nie za **teren rozbijania**, jak mylnie wydrukowano. W drugim miejscu powinno być: „Po wojnie fala rewolucyjna **podniosła się** we wszystkich krajach“ — a nie **przeniosła się**.

Bartel i Piłsudski uchwalili zwołać Sejm.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Podobno skutkiem narad wicepremiera Bartla z marszałkiem Piłsudskim, zwyciężył pogląd o **konieczności zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej**. Nastąpi to **prawdopodobnie w końcu tygodnia**.

Nowe bujdy dookoła gen. Zagórskiego.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Obecnie ujawnia się, że generała Zagórskiego odebrał z więzienia na Antokolu kapitan Myślicewski z Grodna. Na dworcu w Wilnie zjadł general śniadanie. W tym czasie pilnowali wszystkich dwaj wywiadowcy defenzywy. W pociągu eskortował generała Zagórskiego kapitan Miłarowski i pewien major.

Dnia 31 sierpnia wyłowiono koło Jastrzębiej Góry butelkę, w której znajdowała się następującej treści kartka: „Do osób, które się mną interesują. Jestem tam, gdzie mi się podoba. Proszę o paszport zagraniczny“. Naiwność tekstu wyłączała poważne nad nim zastanowienie się. Znajdujące się nad brzegami dwie panie wzięły z rąk Kaszuba kartkę i podniosły alarm. Mieszkający w Jastrzębiej Górze generał Rozwadowski odebrał tajemniczy dokument i stwierdził wraz z generałem Hallerem, który u niego bawił w gości-

nie, że pismo nie wyszło z pod ręki generała Zagórskiego, a sam podpis jest także podrobiony. W nocy dokonał rewizji w mieszkaniu gen. Rozwadowskiego oficer żandarmerji wraz z agentem policyjnym z Torunia. Szukano Zagórskiego. Przy tej sposobności zabrano kartkę, wyłowioną z morza. Letnicy i rybacy widzieli dnia nadmienionego hydroplan z Pucka, latający nisko nad wodą.

W kółko Macieju! Gen. Zagórski może uciekć, a może zginąć.

Warszawa, 6. 9. (AW). Interpelowany w sprawie gen. Zagórskiego ppik. Kamiński stwierdził, iż Gabinet Ministra zajmuje się tylko formalnie sprawą gen. Zagórskiego, ogłaszając jedynie te materiały, które zostaną mu dostarczone drogą służbową przez odpowiednie organy. Prowadzone obecnie śledztwo nie znajduje się w stadium umożliwiającem publikację jego przebiegu. Natomiast sędzia Mazurkiewicz stwierdza, iż śledztwo nie zostało ukończone, posuwa się jednak naprzód. Nie można mimo to określić, czy potrwa ono jeszcze kilka dni, czy dłużej. Mjr. Mazurkiewicz zaznacza dalej, iż śledztwo uwzględnia zarówno możliwość ucieczki, jak i zaginięcia.

Tylko niefluści
PUDER
ABARID
o subtelny zapachu, nie niszczy cery i nadaje jej matową białość.
Żądać wszędzie. 17085

Kronika telegraficzna.

(Z.) Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) Rady Miejskie w Grodnie, Łomży i Suwałkach zostały rozwiązane. Nowe wybory 15 października br.

Poznań, 5. 9. (PAT). Wybuchł tu strajk robotników, zatrudnionych w przemyśle budowlanym. Strajk objął przeszło tysiąc pracowników. Powodem strajku jest odmowne stanowisko pracodawców wobec żądania robotników podwyższenia płac.

Warszawa, 6. 9. (AW). Chargé d'affaires nuncjatury apostolskiej monsignor Chiarlo złożył w dniu dzisiejszym w Ministerstwie Spraw Zagranicznych imieniem Stolicy Apostolskiej kondolencje z powodu ostatniej katastrofy w Małopolsce Wschodniej.

Kraków, 5. 9. (PAT). Jak donoszą z Zakopanego, dziś rano o godz 9 na drodze do Morskiego Oka odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru kapitan intendenty Jan Otto. Na miejsce wypadku przybyły żandarmerja wojskowa i pomoc lekarska. Kapitan Otto zmarł. Władze wojskowe prowadzą w tej sprawie śledztwo.

Będzie dużo gadania a rezultat żaden!

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Dziś przyjęmie wicepremier Bartel delegację urzędników państwowych. W skład jej wchodzi członkowie prezydium centralnej komisji porozumiewawczej związku pracowników państwowych.

Jak się odbył pogrzeb Trajkowicza.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) W pogrzebie Trajkowicza wzięła udział duża ilość gapiów i bardzo nieliczni przedstawiciele kolonji rosyjskiej. Uderzał brak asysty duchowieństwa prawosławnego, aczkolwiek zmarły był żałośnym. Nie siono tylko krzyż na froncie orszaku. Liczna policja umundurowana i cywilna towarzyszyła uroczystości żałobnej. Sensację wywołało pojawienie się trzech niższych funkcjonariuszy poselstwa sowieckiego. Widząc, że ich poznano, wycofali się szybko.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Dziennik rosyjskiej emigracji „Za Swobodu“ został skonfiskowany za artykuł: „Dlaczego zabito Trajkowicza?“

Wielki pożar w Kocku.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Pożar w Kocku, miasteczku w województwie lubelskim, strawił 175 domów mieszkalnych i 125 zabudowań gospodarczych, pozabawiając dachu 150 rodzin chrześcijańskich i 230 żydowskich.

Min. Składkowski przejechał pod Zamościem dziecko.

Wróciwszy do Warszawy złożył swoją kartę szoferską, uznając własny brak kwalifikacji szoferskich.

(Z.) Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) Min. Spr. Wewn. gen. Składkowski wracając z Zamościa do Warszawy przejechał na szosie za Zamościem 4-letn. Bronisława Barczuka. Na zatrzymanie maszyny, którą prowadził sam minister czasu już nie było, jedynie min. Składkowski zdołał w ostatniej chwili skrócić samochód i w ten sposób przednie koła minęły chłopca, tylne jednak potrafiły dziecko. Jako lekarz, min. Składkowski pospieszył dziecku z pomocą i doprowadził chłopca do przytomności. Wezwał telefonicznie 2 lekarzy, prosząc ich o przewiezienie dziecka do szpitala w Zamościu i wręczył 500 zł na koszt leczenia.

Przypuszczają, że w przyszłą środę lub czwartek odbędzie się posiedzenie komitetu senjorów nad programem prac. Wątpliwości nie ulega, że sejm zażąda kredytów dodatkowych m. i. na powożdzian w Małopolsce.

O wypadku w Zamościu polecił minister miej. kom. policji spisać protokół z nim. Oględziny lekarskie stwierdziły, że dziecko doznało wewnętrznego krwotoku, pozatem lekkich obrażeń zewnętrznych. Po przyjeździe do Warszawy min. Składkowski wezwał do siebie głównego kom. Policji, puł. Maliszewskiego, któremu polecił, aby protokołowi policji w Zamościu nadać bieg normalny. Równocześnie min. Składkowski odesłał dzisiaj do urzędu ruchu kolejowego t. zw. prawo jazdy, oświadczając, że do czasu rozprawy sądowej nie będzie prowadził samochodu.

Liga Narodów urzęduje!

Dr. Guani, delegat Urugwaju, przewodniczącym.

Belgia dopomina się o miejsce niestałe w Radzie Ligi.

Genewa, 5. 9. (PAT). W przemówieniu inauguracyjnym, wygłoszonym z okazji otwarcia sesji Zgromadzenia Ligi Narodów Villegas dał rzut oka na działalność Ligi w ubiegłych czasach.

Z kolei Zgromadzenie przystąpiło do wyboru przewodniczącego, którego wyniki były następujące: z 47 oddanych głosów, 24 otrzymał szef delegacji Urugwaju dr. Guani. Przewodniczący delegacji austriackiej Mensdorff otrzymał 21 głosów.

Po głosowaniu przewodniczący Zgromadzenia dr. Guani dziękując za zaszczyt, jaki go spotkał, podkreślił, iż już poraz trzeci Zgromadzenie powołuje na przewodniczącego reprezentanta Ameryki Południowej.

Genewa, 5. 9. (PAT). W godzinach popołudniowych toczyły się w dalszym ciągu obrady Zgromadzenia Ligi Narodów pod przewodnictwem dr. Guaniego. Odbyły się

jak corocznie wybory sześciu komisji. Pierwsza z nich zajmie się sprawami konstytucyjnymi i prawnymi, druga — działalnością technicznych organów Ligi, trzecia — sprawą rozbiorzenia, czwarta — kwestjami finansowymi i budżetowymi, piąta — zagadnieniami socjalnymi, szósta — problemami politycznymi. Powołana została również komisja dla sprawy porządku dziennego obrad.

Genewa, 5. 9. (PAT). Szwajc. ag. tel. W poniedziałek przed południem delegacja belgijska wystąpiła oficjalnie na Zgromadzeniu Ligi Narodów o ponowny natchmiastowy wybór Belgji do Rady Ligi w charakterze członka niestałego. W kolach Zgromadzenia uważają ponowny wybór Belgji za rzecz potrzebną ze względu na szczególny interes, łączący ją z pozostałymi sygnatariuszami paktu locarneńskiego.

Niemcy chcą wprowadzić Sowiety do Ligi Narodów.

Moskwa, 5. 9. AW. Coraz dalej idąca izolacja polityczna (odosobnienie) Związku Sowieckiego zmusiła dyplomację sowiecką do prób zmiany frontu wobec Ligi Narodów. Według uprzejmie lansowanych pogłosek, pod osłoną ostrej kampanji prasy sowieckiej przeciwko Lidze Narodów dwóch

wpływowych dyplomatów sowieckich podjęto na zachodzie próby wysondowania możliwości wstąpienia Związku Sowieckiego do Ligi Narodów. Według tychże pogłosek, pewną rolę w tych próbach odgrywać ma p. Brockdorf-Rantzau.

Zgon dziennikarza.

Piszą nam z Warszawy:

Nie doczekawszy pięćdziesiątki zamknął na wieki oczy 3 bm. **Leon Kozłowski**, ostatnio członek redakcji „Kurjera Porannego”. S. p. zmarły, syn wychodźcy polskiego, lekarza w Charkowie, był ongi stałym wybitnym współpracownikiem świetnego organu kadeckiego „Russkich Wiedomosti” w Moskwie, zwłaszcza w dziale literackim i na każdym kroku starał się, czy w feljtonach czy w artykułach być rzecznikiem sprawy polskiej. Po wybuchu wojny zamieszczał liczne artykuły w „Echu Polskim” (Moskwa), następnie był w dziale prasowym urzędnikiem przedstawicielstwa polskiego w Moskwie za Rady Rejencyjnej. Bolszewicy aresztowali go i trzymali jako zakładnika razem z metropolitą mohylewskim, księdzem arcybiskupem Roppem. Gdy udało mu się wrócić do kraju, znalazł oparcie w wydawnictwie Aleksandra Lednickiego „Tydzień Polski”, który redagował po ustąpieniu F. Kierskiego, wspólnie z Ernestem Luński. Był to publicysta szlachetny, o szerokim zakroju, nie a niezakrzepły w partyjnej zawiści i w przeżubach waśni domowej. Gołębia nie mała dobroć dyktowała mu słowo, a ostrożność trzymała na uwierzy ocenę. Był to pierwszorzędnym znawcą literatury rosyjskiej i kierunku rosyjskiej myśli politycznej. Trochę marzyciel - idealista, zaliczał się do nawskroś wierzących synów kościoła. Artykuły jego z ostatnich lat tchnęły silnym poczuciem posłannictwa katolicyzmu, tchnęły wielkim uwielbieniem jego wiekistej mocy i roli się od wskazań, upatrujących w idei chrześcijańskiej fundament dla wszelkich poczęć i przedsięwzięć ludzkich. Odeszła dusza cicha, nikomu nie mącająca wody, owsem przelatująca nad wzburzoną i wzdętą falą, jak gołąb z oliwną gałęzią pokoju. Prasa nasza straciła postać piękną. **W. K.**

Polacy nabierają zaufania do podróży samolotem.

Nareszcie przelamane zostały lody. Statystyka Aerolotu za sierpień wykazuje 1068 pasażerów. Znaczy to, że dziennie przeszło 40 gości powierzają się srebrnym skrzydłom naszych pasażerskich aeroplanów. A gdy rozmach raz już został wzięty, to o przyszłość niema obawy.

W tym miesiącu przewiózł Aerolot 300 centnarów towarów i 1732 kg. poczty. Jak na Polskę są to rekordowe cyfry.

Największą ruchliwość wykazała linja Gdańsk — Warszawa. Uruchomić musiano na niej podwójną komunikację.

Zdaje się, że wrzesień wykaże jeszcze większe cyfry, bo linja Warszawa - Lwów z powodu Targów Wschodnich oblatywaną jest podwójnie, a także świetnie się zapowiada jesień sprzyja bardzo i zachęca do podróży aeroplanem.

Poświęcenie instytutu aerodynamicznego.

Warszawa, 5. 9. (Pat.) Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu instytutu aerodynamicznego, mieszczącego się przy ulicy Nowogrodzkiej 50. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Szlagowski, rektor uniwersytetu warszawskiego.

Trąba powietrzna.

Lwów, (AW) W powiecie tłumackim (województwo stanisławowskie) szalała szczególnie nad miejscowościami Ładzkie Szlacheckie i Markowce potężna trąba powietrzna, w wyniku której wielkie załazone przestrzenia zostały kompletnie zdewastowane. Kilkadziesiąt domów zostało zniszczonych. Około 20 osób jest ciężko rannych.

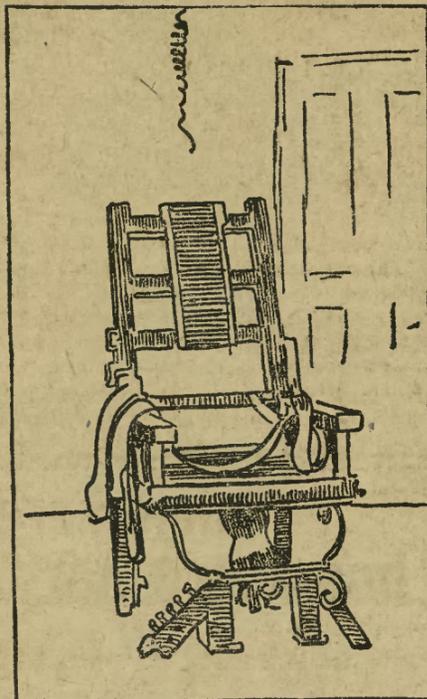
Rzeka, która zmieniła koryto.

Lwów, (AW) Z Perehińska (województwo stanisławowskie) donoszą, że rzeka Łomnica zmieniła koryto i płynie obecnie środkami miasta. Miasteczko Brosznów, na skutek wylewu Czechwy, jest pod wodą. Około 40 domów, a w nich kilkuset ludzi, otoczonych jest wodą ze wszystkich stron.

Most zagrożony.

Most na Dniestrze koło Ralicza zagrożony. W związku z tym spodziewać się można przerwaniu komunikacji kolejowej na linii Lwów - Śniatyn.

Jak się odbywa egzekucja na krześle elektrycznym.



W dawnych czasach karę śmierci łączono z wyrafinowanym dręczeniem delikwenta. Śmierć miała być nie tylko środkiem odstraszającym, ale okrutną karą za popełnioną zbrodnię. Pierwszym „humanitarnym” sposobem pozabawiania życia miała być gilotyna, wynaleziona przez francuskiego lekarza Guillotina, tuż przed wybuchem rewolucji francuskiej. Możliwie jak najszybsze oddzielenie głowy od tułowia było celem wynalazcy, który nie mogąc usunąć kary śmierci, chciał przynajmniej zmniejszyć cierpienia delikwenta. Dalszym krokiem naprzód w tej dziedzinie był pomysł sławnego elektrofizyka Wolty, który wystąpił z projektem, aby delikwentów uśmiercać przy pomocy prądu elektrycznego. Myśl ta jednak została wysmiana. Dopiero około lat trzydziestych ubiegłego wieku wystąpiono z tym projektem w parlamencie francuskim. Rzecz ciekawa, iż wówczas odrzucono tę myśl pod pretekstem, iż ta forma śmierci jest zbyt... łagodną!

Obecnie „śmierć elektryczna” stosowana jest od przeszło lat pięćdziesięciu w Ameryce. Należy jednak zaznaczyć, iż niektóre stany nie uznają „śmierci elektrycznej”, która przeważa w Ameryce Północnej. Otóż nasuwa się wątpliwość bardzo poważna, czy rzeczywi-

ście ta metoda trawienia jest najbardziej humanitarna. Nie wszystkie organizmy reagują tak samo na działanie prądu elektrycznego. Niektórzy fałszywie występują nawet z poglądem, iż śmierć wskutek prądu elektrycznego wcale nie następuje w przeciągu kilku sekund.

Z okazji afery Sacca i Vanzettiego pojawiły się nawet w prasie amerykańskiej głosy, utrzymując, iż ta metoda śmierci jest z wszystkich innych najbardziej nieludzka! Pewien lekarz amerykański ogłosił w tej sprawie sensacyjny artykuł. Lekarz ten, niejaki Samuel Watkins twierdzi stanowczo, iż delikwent w wielu wypadkach umiera dopiero pod nożem doktora, dokonywającego sekcję lub nawet w grobie, gdzie mu sypią na twarz niegaszone wapno. Coprawda można przypuścić z wielkim prawdopodobieństwem, że wobec najnowszych ulepszeń w tym zakresie — utrata przytomności następuje w jakimś ułamku sekundy.

Śmierć elektryczna posiada wielu przeciwników nawet w Ameryce. To też liczne próby wprowadzenia jej na grunt europejski spotykały się zwykle ze sprzeciwem sfer prawniczych i sądowych oraz prasy.

Czy można wierzyć w słowo honoru zbrodniarza?

Po wylewie Missisipi potrzebowano w obszarach dotkniętych wylewem jak największą siłę roboczą. Wszędzie rozglądano się za chętnymi do pracy, którzy pomogli by w zacieraniu śladów owej wielkiej katastrofy żywiołowej. M. in. posłano do pracy także 600 więźniów. Przedtem jednak zapytano ich, czy chcą dać słowo honoru, że przez cały czas wolności, nie przedsięwzięli żadnej próby ucieczki i że po ukończeniu robót znowu powrócą do więzienia.

Wszyscy bez wyjątku zgodzili się na to. I naprawdę nie było gorliwszych i lepszych pracowników nad tych właśnie wyrzutków społeczeństwa. Na tych 600 jeden tylko złamał swoje słowo i uciekł. Ale i ten nazajutrz wrócił i ze skrucą prosił, aby mu nadal pozwolono pracować. Po ukończeniu prac wszyscy wierni danemu słowu powrócili do więzienia. Rząd amerykański jednak w uznaniu ich zasług, wszystkim wolność przywrócił.

O nierozzerwalność sakramentu małżeństwa.

Uchwała Ligi Katolickiej w Czerniakowie.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) Na parafjalnym zjeździe Ligi Katolickiej w Czerniakowie pod Warszawą, w którym brał udział także kardynał Kakowski, uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że nierozzerwalność sakramentu małżeństwa stanowi podstawę rodziny chrześcijańskiej. Szkoła powinna wychowywać dzieci w duchu katolickim.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI

73

„Wyspa Nieznana”

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Dłuższy czas sunęli w milczeniu, potem znowu zaczęli nadśluć. Plusk jednakże był coraz bliższy, coraz silniejszy. Więc znów odbiegli nieco w górę strumienia, znów jęli nadśluć, lecz z jednakowym skutkiem.

Raesowi przyszła szczęśliwa myśl do głowy:

— Skreć w stronę zwisających gałęzi. Ukryjemy się tam i przeczekamy, aż tamci nas miną. Potem puścimy się z biegiem rzeki i znowu będziemy sami.

— Dobrze — odparła krótko i kilkunastu pchnięciami wiosła posunęła czołmo w kierunku przez młodzieńca wskazanym. Niebawem gęsta kurtyna liści zakryła małą łódkę wraz z jej załogą przed oczyma tych, którzy mieli nadjechać. Na szczęście, u brzegu rosły gęsto drzewa liściaste, a ich dolne gałęzie zwisały aż do samego zwierciadła wody.

Oczekiwanie nie trwało długo.

Z poza zakrętu wypłynęła łódź, w której siedział jeden człowiek. Jeden człowiek, ale zato olbrzym praw-

dziwy. Posuwał się samym środkiem strumienia, gdzie garść promieni miesiąca, przebiwszy cieńsze w tym miejscu sklepienie listowia, rzucała postrzępione skrawki światła na ciemne nurty wody.

Olbrzym rozglądał się bacznie na wszystkie strony, tak, jakby za czemś szukał...

— To on! — szepnęła Lorissa, tuląc się kurczowo do swego towarzysza.

— To jest, Raesie ten sam, który mi się przyglądał uparczywie i kazał na siebie czekać koło namiotu.

— Cicho, najdroższa! Nie bój się. Tu nas nie widzi. Zresztą ja jestem przy tobie.

Pomimo całej wiary w wybranego młodziana, argument ostatni najmniej przekonał młodzieńca wyspiarz, gdyż dorodny Raes wyglądał jak prawdziwy karzeł wobec najwyższego z olbrzymów. To też zbliżała strasznie i trzęsła się jak osika.

Olbrzymi Eryk nie mógł rzeczywistości spojrzeć łódki ukrytej w cieniu drzew nadbrzeżnych i zasłoniętej zwisającymi gałęziami. Nie mógł dostrzec i nie byłby zbiegów odnalazł z pewnością, gdyby nie nieprzewidywany wypadek.

Oto dziewczyna, chcąc się zabezpieczyć przed prądem strumienia, który na skrócie był stosunkowo dość silny, chciała wbić wiosło obok czołna i stworzyć z niego zapórę. Była jednakże do tego stopnia przestraszona ukazaniem się olbrzyma, że wypuści-

ła z dłoni wiosło, które upadło na lądzie, odbiło się i plusnęło w wodę. Uderzone struny instrumentu, zadźwięczały donośnie, a nieszczęsne wiosło prześlizgnęło się pod gałęziami i wypłynęło na otwartą przestrzeń.

— Aha! Tam jesteście, moje śpiwające słowiki!

Zmartwiała od przerażenia dziewczyna ujrzała przez szparę wśród liści, że olbrzym zbliża się do kryjówki z wielką szybkością. Raes oprzytomniał pierwej. Rozumiejąc, że jedyne ocalenie w ucieczce, odepchnął pozostałe wiosło od brzegu i wypłynął naprzeciw napastnika.

— Tuś mi ptaszyno?! Przesiądź się na moją łódkę... Hej, ty lichy śpiwak, gdzie jedziesz?... do mnie tutaj!

Raes nie posłuchał wezwania. Stał mocno na tylnej ławeczce i odpychając się od dna, pomykał co siły z prądem.

— Stać, do stu diabłów! — ryknął olbrzym, mieszając niemieckie wyrazy z tyreńskimi, a skoro zoczył, że tamci chcą umknąć w stronę jeziora, puścił się w pogoń.

Pościg trwał bardzo krótko. Łódź Eryka, pchana dwoma wiosłami i pędzona stalowymi muskulami siłacza, gnała jak jaskółka. Nastąpiło zderzenie. Zderzenie tak silne, że Raes wpadł do wody. Zanurzył się na moment, lecz natychmiast wypłynął i oboma rękami pochwylił za kant czołna napastnika, usiłując je prze-

wrócić. Zdzielony pięścią w głowę, zanurzył się ponownie.

Tymczasem łódka Lorissy na skutek zderzenia odsunęła się o kilkanaście kroków. Dziewczyna zrozumiała zaraz, że nie ujdzie pościgowi. Wskoczyła więc prędko na ławeczce, złożyła dłoń nad głowę i rzucała się w nurty strumienia. Dała nurka.

Eryk osadził swoją łódź na miejscu, rozglądając się na wszystkie strony, gdzie znakomita pływaczka na powierzchni wypłynęła.

Czekał długo, tak długo, że niepokoić się zaczął, aż zoczył nareszcie.

O kilkanaście metrów od przeciwnego brzegu wychyliła się ponad zwierciadło wody jasna główka Lorissy, która płynęła całą siłą ramion do ładu.

— Stójże, mała!

Ale przerażona dziewczyna nie zatrzymała się ani na ćwierć sekundy. Pomimo trudności, jakie jej sprawiało poruszanie się w obszernej chlamiźnie, która zupełnie wilgocią nasiąkła, sunęła do brzegu jeszcze szybciej, niż to robiła przed kilku godzinami w czasie zawodów, w których laur zwycięski otrzymała.

Wreszcie uchwyliła za zwisającą się gałąź i zaczęła się wciągać na brzeg dość stromo. Czują jak jej stopy w tył uciekają, czuła, że się ślizga, lecz strach sił dodawał i zreczności. I kiedy zanurzyła się w gęstwinie pobliskich zarośli, marynarz przybił do brzegu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Polityczny” herszł bandy.

Tragiczna śmierć wroga ustroju republikańskiego w Turcji, który poległ od kul żandarmerji, ścigającej jego bandę. (Wiadomość własna „Dzien. Bydg.”)

Przed kilku laty wydalony został z granic państwa tureckiego Czerkies, niejaki Hadzi Sami, nieprzejednany wróg ustroju republikańskiego, który wraz z 150 osobami o podobnych zapatrywaniach politycznych uznany został przez najwyższy trybunał turecki za niepożądanego krajowca.

Hadzi Sami, nie mając już żadnego oparcia w Turcji, jako zwolennik rządów sultana, ratował się przed dalszymi prześladowaniami ucieczką do Grecji. Stamtąd przedostał się do zachodniej Anatolji (Turcja) i zorganizował bandę zbrojną, która napadała na drogach i ograbiła lub mordowała swe ofiary.

Władze tureckie zarządziły energiczny pościg, który trwał od kilkunastu miesięcy, jednakże bez wyniku pomyslnego i dopiero w tych dniach żandarmerja turecka, szukając śladów bandy, wpadła na jej trop, a osaczywszy zbrojnych zbirów, rozpoczęła z nimi otwartą walkę ogniową. Ostatecznie herszł bandy Czerkies Hadzi Sami, oraz wielu jego podwładnych poniosło śmierć, reszta zaś szajki została wylapana i odstawiona do więzienia.

Przeprowadzona rewizja osobista przy poległych i uwięzionych bandytach ujawniła szereg dokumentów, z których wynikało, że szajka ta, działając w ścisłym porozumieniu z szerokiemi kołami monarchistów tureckich, zamierzała dokonać zamachu na szereg osób, stojących u steru rządowego Turcji.

Hadzi Sami już przed rewolucją turecką był bandytą, później zaś stał się gorliwym wyznawcą idei monarchistycznej, a po wydaleniu go z Turcji uprawiał najpotworniejszy bandytyzm i równocześnie zamierzał dokonać zamachów politycznych, co jednakże władze tureckie w porę udaremniły, unieszkodliwiając herszta i całą bandę.

Z Rosji sowieckiej.

Walki powstańców z bolszewikami na Ukrainie.

W okolicach stacji kolejowych Federówka i Pologoeje utworzyły się oddziały antysowieckie. Do oddziałów tych należą głównie dezertery czerwonej armji i bezrobotni. Każdy oddział składa się z 20-30 powstańców dobrze uzbrojonych. Kolegium S. P. U. wyznaczyło specjalną komisję celem której jest energiczne zwalczanie ruchu antysowieckiego. Drugim ośrodkiem ruchu antysowieckiego na Ukrainie są powiaty taryszczański i pieriejasławski, gdzie ruch ten nosi charakter narodowo-ukraiński i antysowiecki. W zeszłym tygodniu powstańcy wtargnęli do miasta Wasilkowa, blisko Kijowa i rozstrzelali tam 17 komunistów. Wogóle celem powstańców jest organizowanie napadów na urzędy sowieckie i tępienie komunistów.

Zlikwidowanie oddziału partyzanckiego.

Radjostacja moskiewska donosi, że w okolicach Petrozawocka w północnym kierunku od Petersburga oddziały armji czerwonej stoczyły bitwę z oddziałem partyzantów. W czasie walki wszyscy partyzanci zostali zabici. Zabici byli uzbrojeni w karabiny, bomby i ręczne granaty. Na czele powstańców znajdował się syn pułkownika b. carskiej armji Solowjew i podpułkownik Charin. Zlikwidowany oddział partyzancki był w kontakcie z drugą partyzancką grupą, mającą na celu terrorystyczną akcję i którą dowodził kapitan generalnego sztabu armji gen. Wrangla Bałasow i były członek rady państwa Solski. Bałasow i Solski byli wysłani do Rosji przez organizację monarchistyczną w Paryżu w celu przeprowadzania zamachów na ludowych komisarzy. Oprócz nich z tejże grupy byli aresztowani przez władze sowieckie nast. oficerowie: Samojłow, Strojew i Aderkas. Wszyscy aresztowani będą rozstrzelani.

Tybetańscy zamordowali trzech podróżników naokoło świata.

Fanatyчны motłoch buddystów, upatrując w podróżnikach wrogów buddyzmu, zgładził ich.

Dziennik londyński „Times” donosi, że około miejscowości Sikkim, w Tybecie, fanatyczny tłum buddystów zamordował trzech Europejczyków, którzy odbywali podróż naokoło świata. Pomiędzy zamordowanymi byli: jeden Amerykanin, jeden Anglik i Niemiec, nazwiskiem Wilhelm Filchner. Wszyscy oni, będąc u celu swych podróży, podejmowanych osobno, spotkali się w Tybecie, gdzie duchowny buddyjski, biorąc ich za wrogów buddyzmu, rozkazał tłumowi zamordować nieszczęśliwych, bezbronych Europejczyków.

Niedawno udawała się tą samą dro-

gą ekspedycja misjonarzy katolickich, którzy poświęcili się krzewieniu wiary Chrystusowej wśród pogan tybetańskich. Misjonarze, wkraczając na ziemię tybetańską, napotkali kilku buddystów, którzy radzili wycofać się misjonarzom, gdyż w przeciwnym razie grozi im wymordowanie.

Co się dalej stało z misjonarzami, nikt nie wie i prawdopodobnie głosicielei idei Chrystusowej znaleźli również śmierć z rąk ciemnoty pogańskiej. Wszelkie poszukiwania za misjonarzami nie dały dotąd żadnych wyników.

Tajemnicze zniknięcie bogatej Amerykanki w Pradze.

W tych dniach zaginęła w Pradze bogata Amerykanka nazw. Veresmarly. Śledztwo policyjne wykazało, że zawiara ona znajomość z redaktorem Michalkiem w Pradze, który obiecał jej, że się z nią ożeni i pod tym pretekstem wyludził od niej 50 000 koron. Kiedy pani V. przez dłuższy czas czekając na spełnienie obietnicy, chciała go oddać w ręce policji, M. wziął z nią ślub, ale pozorny. Niestety potem Amerykanka zniknęła. Istnieje silne po-

dejrze, że padła ofiarą morderstwa, które miał popełnić na niej Michalko z pomocą lekarza dr. Klepatara i niej. Sikorskiego. Wszystkich trzech aresztowano. Sikorski już się przyznał, że nieszczęsną kobietę zwabili do Słowacji i tam udusili, poczem zatopili jej zwłoki w bagnie. Michalko i Klepatar zaprzeczają zeznaniem Sikorskiego. Opinia publiczna w Pradze wierzy w ich winę.

Wiadomości z kraju.

Samobójstwo porucznika.

Z Bielska donoszą, iż dnia 3 bm. nad ranem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru porucznik rezerwy Jan Burzyński, lat 35, odbywający ćwiczenia w 2 pułku Strzelców Podhalańskich. Powód samobójstwa dotąd nieznan i okryty tajemnicą. Denat pochodził z pod Buczacza.

Ulica Hirscha, żyda w Wilnie.

Posiedzenie wileńskiej rady miejskiej miało przebieg nader burzliwy. Na porządku dziennym stał wniosek nadania jednej z ulic nazwy ulicy imienia Hirscha Lekerta, który dokonał zamachu przed 25-ciu laty na gubernatora Walla. Wniosek został większością 23 głosów lewicy i żydów uchwalony.

Zakochany młodzieniaszek wyskoczył z pociągu.

Znaleziono w odległości 2 km. od Zakopanego ciężko ranego 19-letniego Zdzisława Kobielskiego, syna sędziego z Piotrkowa. W stanie groźnym, z powodu zupełnego rozbitcia głowy odwieziono go do szpitala w Zakopanem, gdzie przytomn. narazie nie odzyskał. Najprawdopodobniej ma się tu do czynienia z zamachem samobójczym na tle romantycznym, popełnionym przez wyskoczenie z pociągu.

Krwawe wesele.

W czasie odbywającego się u górala Jana Pęczka w Czarnym Dunajcu wesela, dwie grupy podstępnych gości rozpoczęły krwawą bójkę. Szereg osób zostało rannych. Młody góral z okolicznej wsi, którego nazwiska narazie nie zdołano stwierdzić, został zabity. Kres krwawej bójki położyła policja.

Palili mu się grunty pod nogami.

Przewodniczący kościoła narodowego w Piaskach Luterskich Madziarz, znany ze swoich ekscesów, opuścił swoją parafię, udając się chwilowo do Zamościa. Ludność odstępuje od kościoła narodowego, tak, iż sektę tę można w Piaskach Luterskich uznać za zlikwidowaną.

Wystawa gospodarczo - rolnicza.

Dnia 4 bm. otwartą została w Garwolinie (b. Kongresówka) wystawa gospodarczo - rolnicza, obejmująca Garwolin i sąsiednie powiaty. W dniu tym odbyły się popisy straży ogniowej.

Rybnik pozbędzie się niepożądanych obywateli.

Katowice, 5. 9. (AW.) Donoszą tu z Rybnika, iż władze polskie wydały zarządzenie wysiedlenia kilku obywateli Rzeszy niemieckiej. Powodem tej decyzji jest niepożądana działalność tych cudzoziemców, którzy na zasadzie istniejącego ustawodawstwa powinni byli dawno już opuścić granicę Polski. Prasa niemiecka podnosi z tej racji alarm dowodząc, że chodzi tu o obywateli Rzeszy niemieckiej, którzy optowali na rzecz Niemiec, co w danym wypadku stanowiłoby rzekome naruszenie artykułu konwencji genewskiej, na mocy której przysługuje optantom prawo piętnastoletniego pobytu na obszarach przyznanych Polsce.

Z Sejmu śląskiego.

W śląskich kołach politycznych liczą się z możliwością zwołania sesji na 20 września rb. Według informacji niemieckich kół poselskich, dzięki interwencji w Warszawie pp. Geisenheimera i Willigera doszło do wyrównania istniejących różnic i antagonizmów pomiędzy wojewodą śląskim a posłem Korfantym. Informacje powyższe notujemy z całkowitemu pozostawieniem odpowiedzialności za ich prawdziwość wymienionemu źródłu.

Pobicie posła niemieckiego.

Z Katowic donoszą: Dn. 3 bm. w nocy został napadnięty w chwili powrotu do domu niemiecki poseł na sejm śląski Kunsdorf przez 4 drabów, którzy pobili go kijami do nieprzytomności. Spieszący mu z pomocą asesor kolejowy został również pobity dotkliwie. Zaalarmowana policja aresztowała 3 sprawców, czwarty zbiegł.

Szmagiel samochodów niemieckich.

Katowice. (AW.) Przemysłownictwo w wielkim stylu kwitnące na Górnym Śląsku ujawnia codziennie coraz to nowe fakty. Ostatnio dał się zauważyć w większym stopniu szmagiel samochodów. Władze celne skonfiskowały w dniu 3 bm. trzy samochody niemieckie, które usiłowano przemieścić do Polski na podstawie tryptyku, wystawionego przez pewną firmę w Bytomiu. W tryptyku tym były fałszywe dane. Samochody skonfiskowano i oddano do dyspozycji urzędu celnego.

Podrabiają każdą rzecz.

Z Katowic donoszą: Policja w Siemianowicach wykryła bandę fałszerzy kart cyrkulacyjnych, uprawiających, jak wiadomo, do wielokrotnego przekraczania niemiecko - polskiej granicy. Na czele tej szajki stał były funkcjonariusz niemieckiej policji plebisycytowej, którego żona przewoziła blankiety, zaopatrzone w pieczęcie i podpisy z Bytomia do Polski.

Katastrofa kolejowa.

Dnia 3 bm. na stacji Będzin o godz. 10,40 pociąg towarowy uległ na zwrotnicy wykołowaniu wskutek zepucia się iglicy zwrotnicznej. Wypadek pociągnął za sobą wykołowanie parowozu, brankardu i 6 ładownych wagonów, z czego 2 zostały kompletnie rozbite. Wypadków z ludźmi i dłuższej przerwy w ruchu nie było.

Pożar w szpitalu.

Lublin. (AW.) Dnia 2 bm. rano w szpitalu św. Józefa w Lublinie na skutek nieostrożności służby, która nie zakręciła kurka gazowego, zapalił się gaz od lampki spirytusowej i spowodował pożar, niszcząc narzędzia lekarskie. Wypadku z ludźmi nie było.

Powódź w Stanisławowskiem ustępuje.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) Ze Stanisławowa donoszą, że sytuacja na terenach objętych powodzią polepsza się w dalszym ciągu. Wody powoli opadają, jednakże do chwili obecnej nie uzyskano jeszcze dostępu do wszystkich miejscowości. Według obliczeń, w województwie stanisławowskim było zalanych 400 wsi.

Położenie robotników polskich w Saksonji i w Turynji.

Na rynku pracy w Saksonji i w Turynji nastąpiła ostatnio znaczna naprawa, co między innymi znalazło wyraz w zmniejszeniu się bezrobocia przeciętnie o 15 procent. Wpłynęło to korzystnie również na położenie bezrobotnych Polaków, aczkolwiek przyjmuje się ich do pracy w ostatnim rzędzie, zatrudniając przede wszystkim niemieckich bezrobotnych.

Przyływ robotników polskich miał miejsce tylko w rolnictwie. Robotnicy sezonowi, których kontyngent na rok bieżący, ustalony został dla Saksonji i Turynji łącznie na 2950 osób, przybyli wszyscy do końca czerwca już na miejsce pracy. Ogółem ilość robotników stałych przemysłowych i rolnych — Polaków można określić na co najmniej 6500 osób.

Warunki pracy robotników rolnych Polaków uległy korzystnej zmianie, a to dzięki zwolnieniu ich od obowiązku opłacania składek na niemiecki fundusz bezrobocia, ostatnio zaś przez zwolnienie sezonowych robotników rolnych od opłacania podatku zarobkowego na zasadzie stempla polskich władz krajowych „paszport emigracyjny sezonowy”.

Nieznana u nas gałęź przemysłu.

Polski przemysł futrzany właściwie nie istnieje, gdyż wszystkie skóry ze zwierzęny wędrują do Niemiec, przeważnie do Lipska, a tylko znikoma część wyrobionych futer powraca do nas po cenach wygórowanych.

Surowca wyrabiać nie umiemy, to też wszelkie próby zamknięcia wywozu zagranicę musiały zawieść. Z tej przyczyny pierwszym krokiem do rozwoju naszego przemysłu futrzanego, musi być jaknajszersze rozpowszechnienie umiejętności przerobu surowca, bo te sekrety trzyma dotychczas niepodzielnie Lipsk; każdy fachowiec znając te przepisy i recepty, może z łatwością po jednej próbie wyprawić i barwić systemem lipskim skóry ze zwierzęny, oraz owce, kozie, kocie, psie i produkować będzie towar pierwszorzędny, co już zostało sprawdzone. Stworzyć to może cbrzymią ilość warsztatów pracy i to nie tylko w ośrodkach wielkomiejskich i miasteczkach, ale nawet na wsi, gdzie w okolicy zakup skórek jest możliwy, a to tymbardziej, że do założenia takiej pracowni wystarczy paręset złotych i jeden pokój. Kto chce obznajmić się z tym fachem, może mieć przesłane za zwrotem kosztu przepisy i recepty, zwracając się listownie do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Lukowie, województwo Lubelskie.

Z niewyzwolonych Kresów.

Polityka eksterminacyjna na tle kościelnym w pasie pogranicznym Złotowskiego.

Powiat Sępoleński w województwie Pomorskiem, to nowonarodzone dziecię matki, do której daremnie ręce wyciągał, bo ona na zawsze została na wygnanie skazana. Ta matka — to powiat złotowski, który przez rozgraniczenie utracił swą część południowo-wschodnią. Granice szczerze zamknięto tak, że ledwie ważniejsze zdarzenia dotrą na drugą stronę. A jednak sercem i duchem należymy do siebie i tej braterskiej przynależności oraz przeszłości z dziejów naszych wykreślić nie chcemy. Dlatego też razem z sobą boleć lub radować się będziemy, patrząc na stosunki wzajemne.

Dla siebie tu na pograniczu najprzód prosić będziemy o **współczucie i braterskie zrozumienie**. Nie zapomnieliście bracia rodacy czasów niewoli tego strasznego ucisku narodowego, na którego wspomnienie dziś jeszcze krew się ścina w żyłach. Patrząc, nie inaczej prawie dzieje się z nami obecnie w czasach, kiedy na cały świat rozgłasza się odrodzenie państwowości nowoczesnej, gdzie tworzą się prawa wolnościowe i ligi przyjaciół praw człowieka. **Duch bismarckowski pokutuje dalej, różne kagańce narzucają nam**, chociaż tu i owdzie w innym wyglądzie i innej sile, innym sposobie krepowania, lecz najgorszy kagańiec — najboleśniej, cierniem się w serce wpijający, — że nawet za czasów pruskich Wilhelmów coś podobnego nie było, — to polityka eksterminacyjna na tle kościelnym.

Niemieccy księża, pasterze bez serca i sumienia trzodę sobie powierzoną prowadzą w paszczę molocho niemieckiego.

Oto Podroźna, tuż nad granicą Wyrzyską, dawniej należąca do parafii Bługowskiej, została odcięta, jak tyle innych gmin od swego kościoła macierzystego. Nic w tem jeszcze osobliwego, ale jaskrawe światło rzuca właśnie sprawa przyłączenia tej gminy do jednego z najbliższych kościołów.

Głupczyńska parafia, kiedyś środowisko polskości kraińskiej, tuż pod Piłą Staszycą założona i utrzymywana przez Kościelecich, Donaborskich, Grzymułtowskich, Grudzińskich, Gorzeńskich, Blerzyńskich, Grabowskich — dziś w strzępy rozdarta tylko swe resztki zachowała, malejąc do liczby 464 dusz. Pastwili się nad tą parafią: komisja kolonizacyjna pruska, zabierając 2 części patronatu i odpowiednią ilość dusz; bank parcelacyjny królewiecki, szarpali sierpacze wojny światowej, odbierając 3 wsie, zaprzędawali nareszcie i swoi, ale obcodusznym, nie przywiązani do swego kościoła. Czyli niesłusznie, abyśmy otrzymali po tylu klęskach rekompensatę, która sama nam się nadarza przez przyłączenie gminy Podroźnińskiej do głupczyńskiego kościoła? Każdy parafjanin obie ręce wyciągał do nowo przybywających braci, którzy potrosze zapelniliby próżny nieomal zwykle kościół i pomogliby chętnie utrzymać tę spuściznę drogą po ojcach.

Kiedy władza kościelna przychylnie się odnosi do zamiarów Podroźnińskich i zarząd kościelny z reprezentacją gminną bez sprzeciwu uchwalają inkorporację, kiedy teraz miało nastąpić tylko pozwolenie od rządu, — naraz rozpoczyna się krecia robota i wychodzą na jaw tendencje polityczne, które paraliżują wszelką dalszą akcję.

A pierwiastki i pierwsze kroki tej wrogiej kampanii? Otóż one wychodzą z łona parafjan, ale nie pobratymców, lecz z pod sztandaru Bismarcka, wyznawców czarnego krzyża na białym tle, z obozu centrowego, którzy ostatnią ostoję naszej polskości na świętym miejscu z całą zapalczywością swej nienawiści narodowej przesładują.

Oni to wszczęli hałas na pierwszą wiadomość o zamierzonym połączeniu Podroźni z Głupczynem, założyli protest u władzy kościelnej, w rejencji obwodowej, a nawet w ministerjum, motywując swe poczynania niebezpieczeństwem dla niemieckości: „Gefahr fuers Deutschtum“ i obawa przed osobą ks. proboszcza miejscowego, który rzekomo, niesprawiedliwie odnosi się do niemieckich parafjan swoich, krzywdę im w duszpasterstwie wyrządza a gorąco popiera polskości, któraby triumfowała, gdyby Podroźniacy zostali przyłączeni. Tymczasem Niemcy mają narówni to samo literalnie wszystko co Polacy, chociaż w pierwotnej parafii nie stanowili poważnej liczby, nawet połowy.

Najciekawsze i wstrętne poprostu postępowanie rządu. Było to w roku 1924, kiedy

wójt (Amtsvorsteher) zwoływał potajemnie wiec rzekomo parafjalny do Głupczyna, ale bynajmniej nie zapraszając Polaków, lecz samych tylko Niemców i to zaufanych w liczbie 17-tu, którzy mieli oświadczyć do protokółu, czy są za przyłączeniem Podroźni do Głupczyna.

Na taką niesprawiedliwość Polacy wystosowali protest wprost do ministerjum, piętnując nieprawne postępowanie i prosząc o ostateczne przyłączenie Podroźni. Na to otrzymali zawiadomienie rejencyjne, że niema potrzeby inkorporowania Podroźni do parafii Głupczyńskiej; przyczyny nie podano. Kilkakrotnie żądaliśmy wyjaśnienia tej sprawy, załatwienia jej ostatecznie. Zwlekano, lecz prawdziwej tendencji nie wyjawiono.

Tymczasem dowiadujemy się na innej drodze, że Podroźna nigdy nie ma należeć do Głupczyna.

W Głupczynie, jak i w Pszczewie, Niemcy-katolicy (centrowcy) przegrali sprawę a jednak... muszą mieć przywilegium pierwszeństwa mimo, że np. w parafii Głupczyńskiej na 464 dusz wysłano petycję z 272 podpisami.

Obecnie spodziewamy się pomocy od naszej Najwyższej Władzy Kościelnej, która w rozgraniczeniach uwzględni słuszne prawa Polaków na ziemiach polskich, odciętych od macierzy.

Obserwator.

Bolszewicy dobijali rannego

Trajkowicza — w ambasadzie swojej w Warszawie.

Warszawa, 5. 9. (AW.) Śledztwo w sprawie mordu dokonanego w przedstawicielstwie sowieckim w Warszawie nie zostało dotąd ukończone. Dzienniki omawiając mord ograniczają się jedynie do wysuwania hipotez, ogólnie jednak stwierdzają, iż mord nie mógł być dziełem przypadku. „Kurjer Poranny“ przytaczając wykryte już okoliczności dowodzi, iż jeden strzał do śp. Trajkowicza dał nie Gusjew lecz Szle-

tzter, Gusjew prawdopodobnie dobijał tylko rannego. Sądząc z otworów przestarzałych w drzwiach, kierunek kul w dwóch wypadkach musiał być skierowany do leżącego. Pismo dodaje, iż zbrodnia mogła być wykryta w ciągu godziny, albowiem krótki czas, który upłynął od chwili dokonania morderstwa do zawiadomienia ministerstwa spraw zagranicznych nie wystarczył na wstawienie nowych szyb i drzwi.

Aresztowanie oficera artylerji w Toruniu za szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa.

Toruń. (AW) W nocy 3 bm. aresztowany został przez wojskowe władze por. artylerji Józef Kopala, któremu zarzuca się szpiegostwo wojskowe na rzecz wywiadu obcego mocarstwa. Szkody, jakie wyrządziła akcja por. Kopala, są niewielkie. Afera ta nie ma żadnego związku z aferą rozstrzelanych na wiosnę b. r. oficerów Piątka i Urbaniaka w Toruniu. Por. Kopala odpowiadać będzie przed sądem doraźnym i grozi mu kara śmierci przez rozstrzelanie. Areszto-

wanie por. Kopala nastąpiło przed dworcem Toruń-Przedmieście w momencie zamierzonej ucieczki zagranicę.

Drugi zdrajca.

Izba Karna sądu okręgowego w Brodnicy w wyniku rozprawy przeprowadzonej przy drzwiach zamkniętych skazała Władysława Dzielskiego, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz państwa ościennego na 5 lat ciężkiego więzienia.

UWAGA!

P. P. Kupcy i Przemysłowcy!



Wobec stale wzrastającego nakładu „Dziennika Bydgoskiego“ i w tym zamiarze, aby kalendarz nasz dostał się także do rąk nowozgłaszających się abonentów, postanowiliśmy kalendarz wydrukować w

Podobnie jak w latach ubiegłych, wydamy w roku bieżącym **obszerny, pięknie ilustrowany**

Kalendarz na rok 1928

jako bezpłatny dodatek do „Dziennika Bydgoskiego“, którego nakład wynosi **34.000 egzemplarzy**.

Kalendarz „Dziennika Bydgoskiego“ obejmować będzie przeszło 100 stron druku — formatu dużej ćwiartki.

OGŁOSZENIA w „Kalendarzu Dziennika Bydgoskiego“ nie chybią swego celu, ponieważ kalendarz jako potrzebny informator przez cały rok przypominać będzie stale czytelnikowi każdego ogłaszającego się w nim.

Niewątpliwie pp. Kupcy i Przemysłowcy skorzystają z nadarzającej się okazji zareklamowania się i prześlą wydawnictwu swoje ogłoszenia.

CENY OGŁOSZEŃ: cała strona 120 zł, pół strony 70 zł, ćwiartka 40 zł, ósemka 25 zł. Na ogłoszenia na okładce kalendarza lub między tekstem prosimy zażądać od naszych akwizytorów lub wprost od nas osobnej oferty.

Prosimy nie zwlekać z nadawaniem ogłoszeń do kalendarza!

40.000 egz.

Bydgoszcz jako barbarzyńskie miasto.

Wycie psów i łomotanie do bram jest codzienną muzyką biednych mieszkańców.

Bydgoszcz, 5 września.

Szanowna Redakcjo! Do Bydgoszczy schroniło się wielu ludzi szukających ciszy i spokoju, ukojenia nerwów albo sposobności do niezamąconej niczem pracy umysłowej.

Niestety, Bydgoszcz ma swoją orkiestrę, nie konieczną zgraną, a mogącą wyprowadzić z równowagi najspokojniejszego człowieka.

Najpierw psy. Są ludzie, którzy trzymają tych stróżów domowych, ale widocznie dają im za mało jeść, bo psie wycia stają się w naszym mieście coraz powszechniejsze. Najgorszą jest niedziela. Wtedy wszystkie psy koncertują. Bo taki psi pan udaje się na wycieczkę niedzielną, zostawia swego czworonoga zazwyczaj w jakimś ciasnem zamknięciu — a to jest dla psa jeszcze dokuczliwsze od głodu. To też w niedzielę te psie głosy naprawdę idą w niebiosy i mogą do szalu doprowadzić człowieka, który np. chce pracować albo wypoczywać przy otwartym oknie. Taki marny wycieczkowiec nie słyszy naturalnie w Opatowcu czy w Rynkowie, co jego zamknięty pies tymczasem w domu wyprawia, i jak sąsiedzi jego psa (zamiast psiego pana) w żywe kamienie wyklinają.

Druga plaga, to hębnienie do zamkniętych bram po nocy przez późnonocnych lokatorów. Domy bydgoskie posiadają wszystko: wykusze, wygodki, kąpielki, pokoje dla służby, gołębniki na strychu, tylko brak im tak kardynalnej rzeczy, jak dzwonek u bramy. Zato każdy lokator może mieć do bramy klucz. Wygodna to rzecz, ale trzeba umieć z niej robić użytek. Tymczasem taki pan jeden i drugi, lub pani, idąc na nocną werdebę, zapomina o kluczu, i wróciwszy o północy do domu poczyna pięściami, kolanami i piętami walić do bramy, aby mu ją ktośkolwiek otworzył. Człowiek zasnął co tylko pierwszym, najbardziej pokrępiającym snem, a tu obok albo naprzeciwko rozpoczyna się bombardament do bramy, od którego cała ulica zrywa się na nogi. Ten albo ów zniecierpliwiony otworzy okno i takiego nocnego hębniarza zwynyśla na głos od ostatniego, ale co sobie z tego robi taki obywatel. Wolność Tomku w swoim domu — jest u nas świętą zasadą, choćby przytem wszyscy sąsiedzi o błędu i wściekły dostali.

*

A teraz refleksje: jaka jest na to wszystko rada?

Przedewszystkiem policja powinna przypilnować, aby u każdej bramy był dzwonek, i aby w każdym domu ktoś miał obowiązek otwierania jej taktemu późnonocnemu obywatelowi, choćby i za opłatą, jak się to praktykuje w innych miastach. Wtedy hębnącego awanturnika mógłby posterunkowy przywołać do porządku i do posługiwania się dzwonkiem zamiast piętami.

Trudniejszym do rozwiązania jest ten psi problem. Może pomogłyby kary policyjne na takich nieludzkich psich panów, ale tu byłoby obowiązkiem posterunkowego w każdym poszczególnym wypadku zbadać, dlaczego pies szczeka — i odpowiednio do tego postawić wniosek karny. Nasi posterunkowi zadanie to spełniali z pewnością bardzo dobrze i sprawiedliwie, bo przekonaliśmy się już niejednokrotnie, że policja bydgoska pod względem inteligencji i zrozumienia swych zadań stoi o wiele wyżej nawet od policji warszawskiej. Widocznie posterunkowym brak jest odnośnej instrukcji, któraby ich upoważniła do wkroczenia w podobnym wypadku.

Oświadczam:

na nic najporządniejsze bruki, najczystsze chodniki, na nic te tak zachwalane przez radcę Raczkowskiego podziemne wygodki, jeżeli równocześnie psy wyją i pijani bramy bombardują. Nietylko dla oka i dla nosa, ale i dla ucha, dla znękanego pracą umysłu też coś zrobić trzeba!

Wspaniała uroczystość w Więcborku.

Poświęcenie sztandaru Bractwa Strzeleckiego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

(s) Istniejące od r. 1732 Bractwo Strzeleckie w Więcborku sprawiło sobie ostatnio, w miejsce dotychczasowego sztandaru niemieckiego, piękny nowy sztandar, którego poświęcenia dokonano ub. niedzieli. Całe miasto uczestniczyło w tej niezwyklej uroczystości, przybrawszy odświętny wygląd: przyozdobiono bowiem dworzec w girlandy i transparenty, na ulicach zaś wystawiono szereg bram triumfalnych.

Święto Bractwa Strzeleckiego rozpoczęło się ub. soboty wieczorem już capstrzykiem z pochodniami. Przygrywała dobra orkiestra 15 p. a. p. W niedzielę rano przywitano na dworcu gości, poczem na rynku urządzono koncert. O godz. 8 zebrał się członkowie Bractwa u prezesa Bractwa p. Pankanina, skąd udali się do króla swego p. Kani i na dworzec po dalszych gości. Z muzyką wróceno przed hotel p. Noacka, gdzie pochód ten rozwiązano.

O godz. 10 zbrano się ponownie i wspaniałym wprost pochodem ruszono do kościoła farnego. Podziw godzien był porządek i karność poszczególnych bractw i towarzystw. W pochodzie kroczyli następujące Bractwa: Sepólno, Łobżenica, Chojnice, Koronowo i Więcbork — wszystkie ze sztandarami, tak samo towarzystwa miejscowe: Wojacy, Inwalidzi, Młodzież Katolicka, Sokół i Kolejarcze.

Po uroczystej Mszy św., upiększonej śpiewem chóru, przemówił w serdecznych słowach członek honorowy Bractwa ks. dziekan Wilnowski, przypominając członkom obowiązki ich względem kościoła i Ojczyzny. Następnie dokonano poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi byli pp. starosta sepoleski Ornass wraz z małżonką prezes okręgu pomorskiego Zjedn. Bractw Strzeleckich p. Gańca z Grudziądza z p. doktorową Łupkowską i p. Szwajcer z p. inż. Załuska.

Po nabożeństwie ustawiono się na rynku, gdzie prezes okręgowy p. Gańca po stosownym przemówieniu nowoposwiecony sztandar wręczył prezesowi Bractwa p. Pankaninowi, ten zaś oddał go w ręce chorążego p. Berendta. Chór „Lutni” odśpiewał pod batutą p. Czarnieckiego kilka pieśni, poczem pod komendą p. Młodzika bractwo i towarzystwa przedelfilowały przed sztandarami i przedstawicielami władz. Pochodem ruszono następnie okrężną drogą przez miasto do strzelnicy.

W ogrodzie powitał gości patron a zarazem

wiceprezes Bractwa p. burmistrz Lindecki, poczem wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Nastąpił wspólny obiad w strzelnicy. P. burmistrz Lindecki przywitał przybyłe w międzyczasie Bractwa Strzeleckie z Tucholi, Wąbrzeźna i Nakła, poczem zabrał głos p. starosta Ornass i wyraził Bractwu życzenia dalszego pomyślnego rozwoju, przyczem wręczył prezesowi gwóźdź pamiątkowy. To samo uczynili przedstawiciele Bractw Strzeleckich: Chojnice, Łobżenica, Tuchola, Nakło, Toruń, Koronowo i Sepólno, im. prezesa Zjedn. Bractw Strzeleckich dr. Głowackiego przemówił prezes okręgowy p. Gańca, im. zarządy okręgowy zaś sekretarz okr. p. Cholewicki. Zebrał głos również członek honorowy Bractwa ks. dziekan Wilnowski i skreślił w kilku treściwych słowach historię Bractwa. Gwoździe wręczyli następnie delegaci towarzystw: Wojaków, Sokół, Lutnia i Młodzież Przemawiający również prezes okręgowy p. Gańca, przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego” p. Szalla i zast. prezesa podokręgowego p. Kutowski z Chojnic. Postanowiono wysłać telegram do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, ks. biskupa Okoniewskiego i prezesa Zjednoczenia dr. Głowackiego. Pod koniec dziękował p. burmistrz Lindecki uczestnikom uroczystości za współpracę i życzliwość.

O godz. 3 po południu rozpoczęło się strzelanie, które miało trwać trzy dni. Strzał na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej oddał p. starosta Ornass, na cześć Rzeczypospolitej p. burmistrz, na cześć Związku p. Gańca. Strzelanie odbyło się pod dozorem komisji strzałowej, m. in. pp. P. Szalskiego i J. Talkowskiego. (Wynik podamy za kilka dni, ponieważ zakończenie strzelania ustalono na wtorek.)

W poniedziałek uczczono 9 członków, którzy przez 25 lat wiernie trwali przy sztandarze Bractwa. Wręczono im piękne ordery. Jubilatami są pp. Młodzik Piotr, Wierzchowski Jan, Masiak Wincenty, Ringel Karol, Bötcher Jan, Pankanin Ignacy, Braka Jan, Richter Juljusz i Schultz Fryderyk.

Bractwo Strzeleckie nie zapomniało również o rozrywkach. Podczas strzelania odbywał się w ogrodzie koncert, w niedzielę wieczorem zaś zabawa taneczna w dwu salach, w poniedziałek wieczorem towarzyski, a na wtorek zpowiedziano zabawę familijną.

Czarnków.

Osobiste. Dyrektor tut. seminarjum nauczycielskiego męskiego, p. Józef Nowak, przechodzi po 8-letniej działalności na swem obecnym stanowisku, a po 45-letniej pracy nauczycielskiej na emeryturę. Dyr. Nowak cieszy się tutaj wielkim miaram i poważaniem. O jego intensywniej pracy najlepiej świadczy nadzwyczaj dobry wynik pierwszej matury.

Z gimnazjum im. Janka z Czarnkowa. Do tut. gimnazjum zaangażowano 5 nowych sił nauczycielskich, i to p. prof. Tadeusza Wiśniewskiego z Krakowa jako nauczyciela języka polskiego, p. prof. Waldemara Babinicza z Ostrowca Kieleckiego, jako nauczyciela języka francuskiego, p. prof. Stefana Kołomołockiego z Poznania, jako nauczyciela rysunków, p. prof. Stefana Marczyka z Poznania, jako drugiego nauczyciela matematyki; wychowaniem fizycznym zajmie się w wyższych klasach p. por. W. P. Naskręt, tut. officer instruktorski „Ospr”.

Konferencje sołtysów i przewodniczących obszarów dworskich odbyły się w Czarnkowie, Wieluniu i w Rosku. Przewodniczył p. starosta Cegiłka. Również byli obecni komisarze obwodowi. Na konferencjach poruszano sprawy szosowe, drogowe, melioracyjne i sanitarne. Pożatem zajmowano się aktualnymi kwestjami społecznymi.

Tut. Tow. Przemysłowców na swem zebraniu w środę, 31 bm. uchwalilo uczcić kilku członków, należących już 25 do 30 lat do towarzystwa, przez dyplomy. Są to panowie radca dr. Lniski, Zygmunt Łaszewski z Poznania, Antoni Dobrowolski, Andrzej Koźma, Karol Nowak i Marcin Geremek.

Gniewkowo.

Do Stołu Pańskiego po raz pierwszy przystąpiło ub. niedzieli przeszło sto chłopców i dziewcząt z miasta i okolicy w wieku szkolnym, które były uprzednio przygotowywane przez miejscowego proboszcza. Dzieci po zbiórce w gmachu szkolnym zostały odprowadzone procesją do kościoła, gdzie podczas nabożeństwa udzielono im Komunii św. Z kościoła udali się one do hot. Dworcowego na wspólne śniadanie, urządzone staraniem Pań „Wincentek”, na którym nastąpiło rozdanie pamiątek i wygłoszono piękne przemówienie.

Przykry wypadek spotkał w ub. piątek rodzinę pp. Mrówczyńskich, których mały synek dostał się pod konie i koła wozu, którym jechał. Ofiarę upadku odstawił do miejscowego szpitala, gdzie obecnie przebywa. Podobno ciężki z początku stan chorego obaw nie budzi.

Zabawa chóru kościelnego przy kościele św. Katarzyny w Toruniu udała się ku powszechnemu zadowoleniu. Gniewkowie tłumnie poparli swą obecnością zabawę i koncert, który istotnie zasługiwał na uznanie.

Z Kasy Chorych. Gniewkowski oddział Kasy Chorych, uchodzący w powiecie za najwzroźniej prosperujący, prowadzi obecnie w zastępstwie dyrektora tegoż p. Schwarcz. Dyrektor

oddział natomiast, p. Kazim. Marszewski urządza chwilowo w inowrocławskiej centrali. Panuje ogólne przekonanie, że dzięki temu nie stojąca na wysokości swego zadania centrala ulegnie znacznym zmianom na lepsze.

Powrót burmistrza p. Chyrczka z urlopu do urzędowania nastąpił już w początku ub. tygodnia. W związku z tem zdał swe urzędowanie jego zastępca p. Hip. Kaczmarek.

Lepsze oświetlenie miasta zostało już zaprowadzone na ul. Dworcowej, która otrzymała parę nowych lamp. Jest to wielka ulga dla przechodniów, którzy nie bez słuszności narzekali na „egipskie ciemności”.

Budowa dróg na odcinku Gąsiki—Modliborzycy i Lipie—Lipionka dobiega do końca, tak, że drogi te zostaną oddane do użytku publicznego już niezadługo.

Strzelanie o godność króla zniwnego miejscowego Bractwa Strzeleckiego wypadnie w dniu 18 bm. Na uroczystość tę prawdopodobnie przybędzie wielu zamiejscowych gości.

Inowrocław.

Dwa pożary. Ub. czwartku o godz. 10,30 w nocy wybuchł pożar w zagrodzie Michała Malinowskiego w Szymborzu. Ogień powstał na strychu i z szaloną szybkością ogarnął cały dom który pokryty był słomą. Na miejsce wypadku zjechały straż pożarne z Mław, Szymborza oraz Inowrocławia, które zlokalizowały ogień, zagrażający dalszym budynkom. W ostatniej chwili kilku odważniejszych strażaków wyratowało część mebli. Dochodzenia policyjne wykazały, że pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. Jest to już trzeci z rzędu pożar u zagrodnika Malinowskiego w przeciągu dwóch lat. Pierwszy pożar zniszczył zupełnie stodołę za którą nie uzyskano żadnego odszkodowania, ponieważ posiadano go o rozmyślne podpalenie oraz, że był ubezpieczony w dwóch towarzystwach, drugi pożar ub. roku zniszczył dwa stogi zboża, a trzeci zniszczył dom mieszkainy i dobytek. Na jego roli nie pozostał obecnie żaden budynek.

Drugi pożar wybuchł również w czwartek o godz. 1 w nocy w Pieraniu, w zagrodzie p. Franciszka Orzechowskiego, gdzie mimo energicznej akcji ratunkowej spalił się cały zbiór tegorocznych zniw oraz maszyny rolnicze. Straty wyniosły około 8 tys. złotych. Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono, chociaż zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

Pomiary linii kolejowej Katowice—Gdańsk. W tych dniach rozpoczęli inżynierowie z Ministerjum pomiaru dla linii kolejowej, która pobiegnie w kierunku Katowice—Gdańsk. Po dokonaniu pomiarów na terenie b. Kongresówki, mianowicie linii Katowice—Wieluń, przystąpili inżynierowie do pomiarów w powiecie strzeleckim, a następnie w powiecie inowrocławskim. Linia ta ma biegnąć od strony Wielunia przez powiat strzelecki i inowrocławski i to przez miejscowości Karczyn, Szarlej, Łojewo, Szymborze, Rabin i Rabiniek, do dworca inowrocławskiego. Prace około budowy nowej linii kolejowej mają się rozpocząć na przyszłą wiosnę.

U Borowiaków — w W. Medromierzu.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Od kilku tygodni T-wo Powstańców i Wojaków w Medromierzu czyniło przygotowania do swej uroczystości poświęcenia sztandaru. Dopiero teraz po żniwach i manewrach wojskowych można było festyn urządzić. Zjechało się mnóstwo gości, nawet więcej niż się spodziewano, gdyż w tę niedzielę (4 września) były w wielu miejscowościach odpusty i dożynki. Zjawili się przedewszystkiem pokrewne towarzystwa wojskowe z Tucholi, Kęsowa, Waldowa, Żalna, Gostycyna, Mąkowska, Wielkie Klony, Cękcyzna, Nowego Sumina i Pruszcza-Bagienicy — przeważnie mające już sztandary. Poza nimi zauważyliśmy w pochodzie delegację kół Podoficerów Rezerwy z Tucholi z sztandarem, oddział sokółów i strojnych sokolic z Żalna, młodzież katolicka z Jeleńca i Bładowa, delegację Bractwa Strzeleckiego z Tucholi i kółko włościańskie parafji medromierskiej. Okazała prezentowała się orkiestra marynarki wojennej ze Świecia oraz zbrojny pluton młodzieży tucholskiej.

Wieniec matek i ojców chrześniych otoczył nowy sztandar, kiedy go miejscowy pleban, ks. Kujawa święcił. Wszyscy stali skupieni, wsłuchując się w słowa kaznodziei, napominającego zebranych do umiłowania idei wolności.

Po nabożeństwie orszak dość długi z 10 rozwiniętymi sztandarami pomaszzerował na łąkę w pośrodku wsi położoną, gdzie nastąpiła ceremonia zaprzysiężenia członków towarzystwa na nowy sztandar. Imieniem chrześniych wręczył sztandar prezesowi miejscowemu, chorążemu rezerwy Ciborowskiemu — prezes okręgu, pułk. rez. Prądziński, wygłaszając przytem mowę o zadaniach organizacji wojskiej, słynącej dziś na Pomorzu. Z rąk prezesa odebrał sztandar komendant Bąk, od tegoż zaś powędrował on do właściwego chorążego druha. Roczyniańskiego,

Składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych (ufundowano ich 18) nastąpiło po południu w ogrodzie p. Starzyńskiego. Wielu chrześniych położyło na tacę pokazne kwoty. Osobno nadeszali 50 zł p. Kopecki z Koronowa i 50 zł p. Więckowski z Tucholi. Uroczyste posiedzenie zgaśli prezes obwodowy p. Pacer z Tucholi stosowną przemową, po nim przemawiali przedstawiciele armji — kapitan Różański z Chojnic i porucznik Kamiński, zajmujący się przysposobieniem wojskowem obywateli w podległych im okręgach. Na zgodną współpracę armji rezerwowej z armją czynną i na cześć jej Naczelnego Wodza rozległy się zapalne okrzyki po przemówieniu red. Nowakowskiego, przedstawiciela okręgu bydgoskiego Związku Powstańców i Wojaków i jednocześnie zastępcy „Dziennika Bydgoskiego”. Miejscowy nauczyciel p. Chylewski wniósł okrzyk na cześć „Dziennika Bydgoskiego” i jego pracujących redaktorów, którzy nie pomijają żadnej miejscowości, niosąc żywe słowo.

Uroczystość, jak wynika z opisu, miała piękny przebieg. Pogoda była prześliczna. Gospodarze nie skapili grosza dla kochanych wojaków. Podarowali 8 skopów i wiele innych przydatków — na gulasz. Jedzenie z kotłów wydawano bezpłatnie wszystkim przyjeźdnym. Każdy sobie chwalił pobyt w Wielkim Medromierzu, a najbardziej nasz Jacek, który dostał podwójną porcję...

Bierzcie przykład z Borowiaków, kwaterymistrz wojacy na Pomorzu. Grunt „jedza”... Ale nietylko w jedzeniu Medromierzanie przodują, owszem, ćwiczą — jak nam officer instruktorski opowiadał — zawzięcie i strzelają, urządzili nawet odrębne manewry, za co otrzymali pochwałę od zwierzchności.

Egzaminy uczniów ogrodniczych. Wielkopolska Izba Rolnicza donosi, że egzamin dla uczniów ogrodniczych odbędzie się w poniedziałek dnia 26 września br. o godzinie 9 rano w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33.

Na powiaty: Inowrocław, Strzelno, Mogilno, Szubin, Bydgoszcz i Wyrzysk w środę dnia 28 września br. o godz. 10 rano w Inowrocławiu w Starostwie.

W Lesznie odbędzie się egzamin na powiaty: Leszno, Rawicz, Kościan, Śmigiel, Wolsztyn w czwartek dnia 29 września br. o godz. 10 rano na sali p. Ilskiego w rynku.

Do egzaminu dopuszczeni będą tylko ci uczniowie, którzy ukończyli 3-letnią naukę. Świadectwo z odbytej nauki i praktyki należy dołączyć do zgłoszenia.

Zgłoszenia przyjmują się do 19 września w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej Releat Ogrodnictwa w Poznaniu.

Koszta połączone z egzaminem wynoszą 10 złotych od osoby.

Nakło.

Z gospodarki miejskiej. Nawiązując do ostatniej korespondencji, dajemy dziś czytelnikom dalszy ciąg sprawozdania rachunkowego z wykonania budżetu na rok 1926 z przedsiębiorstw komunalnych jako: szpitala, domu starców, rzeźni, wodociągów, kanalizacji, elektrowni, gazowni. Dochody szpitala wynosiły 18490,00 złotych, rozchody 23419,01 zł. Dom starców dochody (suma asygnowana przez miasto) 3300 zł., rozchody również 3300 zł. Deficyt szpitala i domu starców wynosi 3623,86 zł., czyli rada, bo na szpitalu i przytulisku zarabiać nie można i nie wolno. Rzeźnia miejska miała dochodu 39216,71 zł., rozchodu 22659,18 zł., czyli nadwyżka 16557,53 zł. Tę poważną nadwyżkę zużyje miasto na inwestycje w rzeźni i na budowę targowicy przy rzeźni. Wodociągi dały dochodu 22149,18 zł., zaś rozchodu 17173,00 zł. nadwyżka w sumie 4976,18 zł. pójdzie na ulepszenie wodociągów, które działają na ogół bez zarzutu i woda w Nakle jest bardzo tania. Założenie kanalizacji w roku 1926 przyniosła deficyt, ponieważ wpłynęło 2007,32 zł a wydano 11624,87 złotych. Ten powyższy deficyt powstał stąd, że bardzo wielu obywateli nie wpłaciło podatku kanalowego który ściągają w dalszym ciągu. Za prad elektryczny wpłynęło 55350,54 zł. a centrali elektrycznej zapłacono 68557,06 zł. czyli miasto poniosło deficyt, który powstał z tego, że centrala elektryczna w Niezychowie, samowolnie podniosła cenę prądu a miasto od konsumentów nie ściągalo tej podwyżki. Należy zaznaczyć, że wkrótce będzie miasto miało swoją własną elektrownię. Stosunki z elek-

rownią w Niezychowie są bardzo przykre i przerwy w dostarczaniu prądu są na porządku dziennym. W ub. niedzielę, prąd otrzymało Nakło dopiero o godz. 8,30 wiecz. Przedsiębiorstwa w Nakle ponoszą straty z tej gospodarki elektrycznej bardzo poważne To też wszyscy odechniemy, gdy będziemy mieli swoją własną elektrownię. Gazownia, nad którą miasto wykonuje przymusową administrację rozwija się bardzo dobrze i stale ulepsza swe maszyny i retorty do wydobywania gazu. Gazownia w Nakle pracuje bez zarzutu i gaz mamy względnie tani, to też pomimo bardzo poważnego dochodu w sumie 111.421,60 zł., rozchód był jednakże większy, a mianowicie 116.253,38 zł. Lecz jeżeli zważymy że trzeba przeprowadzać w niektórych budynkach gazowni, kapitalny remont i uzupełniać zużyte aparaty nowymi, to łatwo zrozumimy, że deficyt powstał nie ze złej gospodarki a tylko przez inwestycje. W bież. roku miasto przystępuje do budowy 8-retortowego pieca. W końcu trzeba zaznaczyć, że miasto dokłada bardzo poważne sumy do szkoły wydziałowej dla dziewcząt na którą wydano 16.539,50 zł. a dochód z opłat szkolnych wynosił tylko 2057,50 zł. Z funduszków gminy miejskiej przelano na szkołę wydziałową 14590 złotych.

Tak wygląda gospodarka miejska w świetle cyfr. Czy ona była dobra czy zła, o tem wypowie się po zbadaniu szczegółów rada miejska na najbliższem posiedzeniu budżetowem, o czem nie omieszkamy poinformować naszych czytelników. W następnej korespondencji umieścimy dodatkowy budżet na rok 1927-28 oraz spis prac rozpoczętych przez miasto lub będących w projekcie.

Wieluń.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej (oddział męski) pod wezwaniem św. Stanisława Kostki obchodził ub. niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru. Programem uroczystości objęto: pobudkę o godz. 5 rano, przyjęcie delegatów i gości na dworcu o godz. 8,15, zbiórka towarzystw na dziedzińcu szkolnym o 10,30, poczem wymarsz do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, po którym nastąpiło poświęcenie sztandaru. W południe odbyło się uroczyste posiedzenie, podczas którego wbijano gwoździe pamiątkowe. Popołudniu odbył się koncert na wzgórze 3 Maja, wieczorem zaś bawiono się w sali p. Cynajka.

Do Wielunia sprowadził się nowy lekarz dr. Kr. Iwanów. W związku z jego przyjazdem i osiedleniem się ma Kasa Chorych usunąć jednego lekarza z Wielunia, Polaka.

Obywatelstwo tut. jest bardzo niezadowolone z powodu takich zmian.

Półtora wiekowy jubileusz Bractwa Strzeleckiego w Gołańczy.

(Od własnego sprawozdawcy „Dz. Bydg.“)

Jak już pokrótce we wczorajszym numerze pisaliśmy, w ubiegłą niedzielę i poniedziałek nadzwyczaj uroczyste obchodzili swój półtora wiekowy jubileusz Bractwo Strzeleckie w Gołańczy. W uroczystości tej brały udział Bractwa Strzeleckie z: Wągrówca, Margonina, Kcyni, Bydgoszczy, Skoków i miejscowe organizacje: Tow. Pow. i Woj., Harcerze, Tow. gimn. „Sokół”, Zw. Kolarzy, Zw. Inwalidów Wojennych i inne.

Stosownie do programu, o godz. 9 rano w niedzielę odbyła się zbiórka wszystkich Bractw Strzeleckich w lokalu p. Włodarkiewiczowej, skąd nastąpił wymarsz przy dźwiękach orkiestry sokolej do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo. Ulicami, udekorowanymi wspaniałymi girlandami, bramami tryumfalnymi i sztandarami narodowymi, posuwał się długi pochód braci kurkowych wraz z 10 rozwiniętymi sztandarami, przypominając swym dziarskim wyglądem miejscowemu obywatelstwu czasy Polski królewskiej, świetlanej przeszłości naszej Matki-Ojczyzny, Jej historię i tradycję.

Uroczystą mszę św. odprawił ks. proboszcz Szukała, który ze stopni ołtarza przemówił do braci kurkowych w słowach serdecznych, omawiając hasło „Bóg i Ojczyzna”. Po ceremonjach kościelnych udało się przez miasto do Strzelnicy, gdzie na polanie przy Strzelnicy odbyło się uroczyste posiedzenie jubileuszowe.

Prezes miejscowy p. K. Dzierzgowski, powitawszy gości, zagalął posiedzenie, przedstawiając historię Bractwa Strzeleckiego w Gołańczy. Z wyjaśnień tych dowiedzieliśmy się, że Bractwo Strzeleckie w Gołańczy zostało założone 20 maja 1777 roku przez ówczesnego dziedzica na Smogulcu hr. Maksymiljana Mielżyńskiego, który Bractwo to obdarzył specjalną opieką, nadając mu cały szereg przywilejów. Szczególniejsze przywileje miał król kurkowy, który był zazwyczaj zwalniany od wszelkich ciężarów podatkowych, otrzymywał jezioro Linowiec warendę, miarkę piwa, prawo wyszynku na miejscu strzelania i inne.

Z czasów królewskiej Polki Bractwo Strzeleckie w Gołańczy posiada 10 insygnów, które znajdują się w przechowaniu u każdorazowego króla kurkowego oraz cenną protokularz z ówczesnych czasów.

W roku 1901 została wybudowana poza miastem Strzelnica, którą skromnie urządzono, a która swymi rozmiarami jest stanowczo za mała. Z kolei przejął dr. Siokała, starosta wągrówiecki i złożywszy serdeczne życzenia, wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Następnie złożył życzenia hr. Czapski ze Smogulca, prawnuk pierwszego założyciela Bractwa Strzeleckiego w Gołańczy, który zarazem obdarzył braci rycerzów pp. Radzewicza i Remlejna pięknymi łańcuchami i ofiarował gwóźdź pamiątkowy. W dalszym ciągu złożyli życzenia p. Drogowski z Głogowiniec, który obdarzył obecnego króla kurkowego p. Zielińskiego łańcuchem królewskim, burmistrz Biendara imieniem miasta Gołańczy, por. rez. Skibiński imieniem Tow. P. i W., który złożył order pamiątkowy, prezes Bractwa Strzeleckiego z Wągrówca p. Magdziarz, składając równocześnie gwóźdź pamiątkowy, dalej złożył życzenia prezes Bractwa Strzeleckiego p. Kozłowski z Kcyni, przedstawiciel „Gaz. Wągrówieckiej” red. Wojciechowski, przedstawiciel „Głosu Wągr.” p. Kubanek i w końcu specjalny sprawozdawca „Dziennika Bydgoskiego” red. Kobiński, który imieniem naszego pisma złożył życzenia i dżban kryształowy na pamiątkę. Telegramy z życzeniami nadesłali pp.: były prezes Bractwa Strzeleckiego w Gołańczy Antzak, który zarazem złożył medal wędrowny, dr. Laskner z Poznania i dr. Kuliński z Wągrówca. Protokół tego posiedzenia pisał p. Kłos.

Prezes p. Dzierzgowski podziękował wszystkim za złożone dary i życzenia, poczem zaprosił na wspólny obiad do Strzelnicy.

Po obiedzie odbyło się strzelanie do tarcz o premje. Pierwszy strzał na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej dał nasz honorowy starsza wągrówiecki dr. Siokała, po czym drugi strzał na cześć Bractwa Strzeleckiego w Gołańczy imieniem hr. Czapskiego dał

król kurkowy p. Malak, a na cześć miasta trzeci strzał — prezes p. Dzierzgowski. Na się nie rozpoczęło się strzelanie braci kurkowych. W tym czasie odbywał się w parku przy Strzelnicy koncert muzyczny, strzelanie o premje z wiatrowek, loteria fantowa itp.

Niezwykłe wrażenie wywarł na mieasz Lańcach m. Gołańczy pochód wieżorny z pochodniami, podczas którego strzelano z rakiet, palono ognie bengalskie i puszczano bomby czyniące nadzwyczajny huk.

Razem z braćmi kurkowymi maszerowało obywatelstwo miejscowe przez ulice miasta ku dworcowi i z powrotem do Strzelnicy, gdzie wieczorem odbyła się zabawa taneczna, która trwała do białego rana.

Na drugi dzień, t. j. w poniedziałek zebrał się bracia kurkowi w kościele na nabożeństwo, które się odbyło na terenie Bractwa jubileuszowego. Po wysłuchaniu Mszy św. udali się ponownie do Strzelnicy, gdzie rozpoczęto dalsze strzelanie o premje. Wieczorem zaś zarząd miejscowy rozdał nagrody zwycięzcom i serdecznie pozegnał wszystkich gości, którzy raczyli przybyć w gościnę do Gołańczy.

Cała uroczystość wypadła wspaniale, nie było nieprzyjemnych niespodzianek, ale za to serdeczność i braterskość panowała niepodzielnie. Należy się uznanie przesyłać Dzierzgowskiemu, skarbnikowi Kłowskiemu i całemu zarządowi za to, że tak dzielna była sprawność i że trudy poniesione z racji tej uroczystości, przyniosły niezawodne pożytki nie tylko Bractwu Strzeleckiemu w Gołańczy, ale posłużyła całemu społeczeństwu za przykład, jak należy pracować, aby przynieść pożytek narodowi i państwu.

Z DNIA.

Czyżkówko.

Pięknym jest Fordon, Wilczak, Bartodzieje,
I o Szreterach też mam dobre słówko,
Podziwiam w okół chłodnych lasów kuleje,
Lecz najpiękniejszym jest przecież [Czyżkówko.

Gdy poza śluzę skierujesz swe kroki
Bezmiar pejzażu porywa ci duszę,
Na górze niebo i srebrne obłoki,
Na dole lasów modre pióropusze.

Oto jest rozkosz dali i przestrzeni,
Kraj zapomnienia, marzeń i niebytu,
Tu staw się nagle wynurza z zieleni
Jak kawał z nieba spadłego błękitu.

Tam wzrok przykuwa czar zacisznych [połan,
I cień pachnący sosnowego lasu,
Chciałbyś jak dziecko paść do czyichś kolan
I mówić słowa miększe od atlasu.

Henryk Zbierzchowski.

Pięciolecie „Sokoła” w Brdyujściu.

Tow. gimn. „Sokół” w Brdyujściu obchodzi w niedzielę dnia 11. września br. swe pięciolecie istnienia z następującym programem: O godz. 7,40 rano zbiórka gniazd i gości przy przystanku ul. Hermana Frankego o godz. 8 odjazd z muzyką parostatkiem z Bydgoszczy do Brdyujściu. W tym samym czasie o godz. 8 zbiórka gniazd: Fordonu, Łęgowna, Zimnychwód, Bartodziej w ogrodzie p. Kadowowej w Brdyujściu zaś o godz. 9,30 wymarsz do kościoła, o godz. 10,30 nabożeństwo w Sierniecku, następnie pochód do ogrodu Kadowowej gdzie odbędzie się o godz. 13,30 wspólny obiad oraz uroczyste posiedzenie. O godz. 15 koncert w ogrodzie i ćwiczenia na boisku, o godz. 18 zabawa taneczna z różnymi niespodziankami. Wstęp dla gości z Bydgoszczy wraz z przejazdem parostatkiem wynosi tylko 2 zł. Zachęcamy do licznych udziału bratnie Tow. Sokole jak również i sympatyków.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 6 września 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Zacharjasza.
Jutro w środę Reginy.
Wschód słońca o godzinie 5.19.
Zachód słońca o godzinie 6.37.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Od poniedziałku 5 bm. do poniedziałku 12 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś premiera perlającej się pianą pysznego humoru sarmackiego komedji St. Bogusławskiego „Opieka wojskowa”. Udział biorą pp.: Maassówna, Morozowiczowa, Borski, Daniłowicz, Dominiak, Lochman, Łapiński, Sawicki i Stępowski. Reżyserja dyr. Stomy. „Opieka wojskowa” daną będzie w środę i czwartek.

Piątkowe przedstawienie zajmie „Głog” Lehara po cenach niższych.

W pełnych próbach pod kierunkiem K. Koreckiego „Mężczyzna i kobieta”, świetna komedja z węgierskiego W. Lakatosza, która w Poznaniu wypełniała widowie Teatru Nowego przez szereg wieczorów, oraz komedja W. Rapackiego „Papa się żeni” w reżyserji M. Meliny.

Jednocześnie kapelmistrz Lewicki opracowuje „Zemstę Nietopera”, przepiękną operetkę Straussa, która zainauguruje sezon operetkowy.

Legitymacje zniżkowe na nowy sezon nabywać można codziennie w kancelarji teatru (od godz. 10—1 i od 6—8 wiecz.) oraz w kasie teatru od godz. 10 rano do wieczora bez przerwy. Legitymacja zniżkowa w cenie 1 zł upoważnia do 30% zniżki na premjery, święta oraz wszystkie przedstawienia odbywające się w Teatrze Miejskim.

Bony dla pp. radnych na nowy sezon są ważne aż do ich wyczerpania.

TEATR POPULARNY

Dziś po raz drugi „Czar munduru”, komedja pełna szczerego, beztroskiego humoru, swą treścią śmieszna trzymając widza w ciągłym napięciu. Sztuka ta, to jedna z najweselszych komedji. Wykonawcy ról w osobach pp. M. Leszczyńskiej, Bogdanowicz, Ochmańskiej, p. Gołębiowskiego i Święcickiego starają się jak najlepiej ubawić publiczność.

W próbach jedna z arcywesołych fars „Hiszpańska mucha”. Próby pod kierunkiem M. Szewczyńskiej dobiegają końca. Bilety ulgowe i kredytowane ważne. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni N. Gieryna.

Na powodziań małopolskich złożyli w naszej redakcji:

Dr. Witold Gintyło 5 zł.; Olgierd Gintyło 5 zł.; B. G. 2 zł.

Posiedzenie Rady Miejskiej. W nadchodzący czwartek o godz. 6½ wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej w auli gimnazjum Kopernika. Porządek publicznego posiedzenia przewiduje 14 punktów; między innymi są: sprawa przyznania kredytów na zabrukowanie ulic: Rejtana i Saperów, sprawa pokrycia wydatków wynikłych przy naprawie bocznicy kolejowej, udzielenie subwencji w kwocie 1000 złotych Towarzystwu Czytelni Ludowych, budowa trybun na Stadionie, wniosek Teatru Popularnego o przyznanie subwencji i inne. Na tajnym posiedzeniu rozpatrywane będą następujące sprawy: elektrowni, sprawa kupna willi dr. Muracha lub Figla i kupna domu nr. 162 przy ulicy Gdańskiej, stanowiący własność Banku Przemysłowców.

Stan pogody bez większych zmian. Horyzont znacznie zachmurzony. Naogół stała pogoda. Na wschodzie i po udniu kraju przelotne deszcze. W nocy mgła i opary. Lekkie wiatry północno-wschodnie.

Nabożeństwo dla głuchoniemych. Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 10-tej w kaplicy św. Florjana. Zebranie Tow. Głuchoniemych i Klubu Sportowego Głuchoniemych o godz. 6 po poł. u p. Jarnatha (ul. Jana Kazimierza).

Benefisowy koncert orkiestry wojskowej 62 pp. Bydgoską publiczność czeka w czwartek, 8 bm. wspaniała biesiada muzyczna. Oto zaszczytnie znana tu orkiestra 62 pp., która nam przez czas letniej kankiuli w teatralnym ogrodzie wieczory produkcjami swojemi umiała, urządziła po prostu wielką wspaniałą audycję muzyczną, na której program złożyła się wysokiej wartości utwory muzyczne a wśród nich takie nawet potężne arcydzieła jak Noskowski-go poemat symfoniczny „Step”.

Gdy dodamy ponadto, że koncertem tym, będzie osobiście dyrygował por. Grabowski, kapelmistrz tego pułku, znany tu jako subtelny dyrygent, artysta o wysokim walorach muzycznych a zespół jego wystąpi w pełnym komplecie liczącym przeszło 50 orkiestrantów i będzie grał na nowych, niedawno zakupionych, wybornie strojonych instrumentach, musimy przyznać, że będzie to istotnie „koncert nad koncertami”, który całą muzykalną Bydgoszcz do ogrodu teatralnego na ten wieczór ściągnąć powinien.

Na Ociemniałego Żołnierza złożyła w naszej kasie pośredniczej 200 złotych dla uczczenia śp. Edmunda Philippa jego rodzina.

Dokształcająca Szkoła Kupiecka. Podaje się niniejszem do wiadomości pp. kupcom, iż nauka dla uczniów i praktykantów handl. rozpoczęła się dnia 1 bm. i będzie się odbywała w godz. od 3 do 7 w poniedziałki i czwartki wzgl. wtorki i piątki. Zwraca się uwagę na § 1 statutu miejscowego, w myśl którego uczniowie (uczennice), którzy nie ukończyli 18 lat, są zobowiązani do uczęszczania na naukę do szkoły zawodowej kupieckiej dokształcającej. Każdy pracodawca, obowiązany pracowników swoich, podlegających obowiązkowemu dokształcaniu w myśl § 1, zgłosić do szkoły w przeciągu 6 dni. Uczniowie wzięci na próbę, są również obowiązani uczęszczać do szkoły. O zmianie wzgl. opuszczeniu dotychczasowego przedsiębiorstwa przez pracowników, obowiązanych do uczęszczania do szkoły, winien pracodawca donieść w przeciągu 3 dni kierownictwu szkoły. Rodzice, opiekunowie i pracodawcy, niestosujący się do przepisów §§ 6, 7 i 8 statutu miejscowego, podlegają karze pieniężnej.

Na szosie powiatowej z Bydgoszczy do Sepólna pomiędzy Wojnowem i Trzeźmiętowem w km. 11,7 do 12,8 odnawia się powłokę tłuczniową, przez co ruch kołowy w miejscu tem jest utrudniony. Prace trwać będą do 18 września rb.

Dyrekcja Państwowej Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Dębowej Łące (począta w miejscu, stacja kolejowa Wąbrzeźno-Pomorze) komunikuje, że egzaminy wstępne na kurs pierwszy i wstępny odbędą się dnia 9 bm. o godz. 10 rano. Szkoła przyjmuje kandydatów w wieku od 14—18 lat, mających świadectwo ukończenia 4-klas gimnazjum lub 7-ty oddziałów szkoły powszechnej na kurs pierwszy i mających 3 klasy gimn. lub 6 oddz. szkoły powszech. na kurs wstępny.

Święto „Sokoła” żeńskiego w Bydgoszczy.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół” urządziło w ub. niedzielę święto dla swej młodzieży. Odbyło się ono w ogrodzie Resursy Kupieckiej i wypadło wspaniale. Na dziedzińcu gimnazjum klasycznego zebrała się młodzież i wyruszyła w pochodzie do ogrodu, wprowadzając bez orkiestry, ale ładny był to pochód, który prowadziła p. Helena Kantakowa. Komendę miała naczelniczka p. Hoffmanówna.

W ogrodzie odbyły się popisy, gry i zabawy, dzieci bawiły się miłutko w najlepszej harmonji, ugoszczone przez zarząd kawą i plackiem. Co to uciechy było! Szkoła tylko, że rodzice tych dzieci tego nie widzieli! A tak być nie powinno!

Oprócz młodzieży żeńskiej gniazda żeńskiego (która stanęła w pokaźnej liczbie, bo przeszło 80) zauważyliśmy działkę żeńską ze Szwederowa i męską z gniazda I z druhem Borowiczem na czele.

W ogrodzie zauważyliśmy z zarządu okr. gospodarza p. Zwierzyckiego, sekr. p. Walloa, skarbnika p. Jankego, z gniazda I prezesa p. dr. Kantaka, p. Zółkiewicza, E. Piaseckiego i Szajdrowskiego, ze Szwederowa p. Urbańskiego, oraz wielu innych.

Duszą całej zabawy była p. Helena Kantakowa, a dzielnie jej pomagała p. Sienkiewiczowa, jak niemniej należy się uznanie tym paniom, które również przyczyniły się do urozmaicenia święta. Szczególne podziękowanie zaś należy się p. H. Kantakowej, która ofiarowała placka, kawy, cukru, i mleka, dalej p. Zółkiewiczowej, p. Zwierzyckiej, p. Albrchtowej, p. Sienkiewiczowej, p. Sobieskiej, a p. red. Teskowej za bezpłatne wykonanie plakatów. Wszystko wypadło dobrze, tylko publiczność nie dopisała, choć by o to naprawdę „Święto Dzieci Sokolej”.

Nieszczęśliwy wypadek kapitana Szkoły Oficerskiej.

Dziś o godzinie 6-ej rano wychylając się z okna II piętra gmachu Szkoły Oficerskiej dla Podoficerów wypadł na bruk i poniósł śmierć na miejscu gospodarz szkoły kapitan Karwik Konrad. Zwłoki tragicznie zmarłego kapitana odwieziono do kostnicy szpitala wojskowego. O dniu pogrzebu nastąpią zawiadomienia.

Dlaczego nie wygrałeś (20744) dotychczas w loterii państwowej?

Bo nie kupiłeś losu w kolekturze

Pawła Billerta w Toruniu

Co 2. los wygrywa, a można wygrać 650.000 zł. 400.000, 250.000, 100.000, 75.000 i wiele innych. Losy I. klasy już są do nabycia. Cena 1/4 = 10 zł, 1/2 = 20 zł, 3/4 = 40 zł. P.K.O. 907 924 Poznań. Plan gry wysyłam na żąd. bezpłatnie

Kto wygrał na loterii?

W 23 dniu ciągnięcia 5 klasy 15 państwowej loterii klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:
Po 5 000 zł. na nr. 3667 29870.
Po 3 000 zł. na nr. 943 62997 78223 85260 101697.

Po 2 000 zł. na nr. 16975 25267 32319 44595 45513 49520 50797 65978.
Po 1 000 zł. na nr. 23981 40918 84602 92292.

Po 500 zł. na nr. 1281 8079 19969 44246 52152 56207 66332 68433 71387 76022 78466 80079 81038 86988 97862 101848 102761 103635.

Po 500 zł. na nr. 526 27303 305519 40700 45207 48191 51784 52371 57084 57557 57922 59773 70242 72361 76241 77710 95409 102628.

Po 400 zł. na nr. 2220 2243 2562 5164 9539 10032 13184 16166 17026 20908 26344 28813 28261 28561 37483 47761 48586 54658 56236 58010 59576 59676 63278 70030 71014 72359 74578 76795 76810 81244 88909 89455 89855 91248 100330 100956 101332 102080 102219 102273.

16. Państwowa Loteria Klasowa

Główna wygrana 650.000 złotych oraz dalsze wygrane po 417 700 400.000 zł, 250.000 zł, 100.000 zł i t. d. Cena losu I. kl.: 1/4 - 40 zł, 1/2 - 20 zł, 3/4 - 10 zł. Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. Dworcowa 17 M. Rejewska, Bydgoszcz. Telefon nr. 27

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Filii stolarzy, we wtorek, dnia 6. bm. wiecz. o godz. 7 w „Ognisku“ ul. Jagiellońska 71.
Filii prac. ceramicznych (ceg. Bielawki) we wtorek, dnia 6. bm. wieczorem o godz. 5,15 w lokalu p. Bielawskiego ul. Szczecińska 1.
Związek szczerów w środę, dnia 7. bm. o godz. 7,30 wiecz. w „Harmonji“ ul. Marcińkowskiego 1. Bardzo ważne sprawy.
Filii pracowni ceramicznych (ceg. „Wiśła“) w czwartek, dnia 8. bm. wiecz. o godz. 6,15 po poł. w lokalu p. Jaśniewskiej ul. Poznańska.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebrań Sekcji Dobroczynności. Dziś, we wtorek o godz. 7 wiecz. w kancelarii przy kościele św. Trójcy.
Miesięczne zebranie akuserek na miasto Bydgoszcz i okolice odbędzie się w środę dnia 7. bm. o godz. 4 po poł. w szkole Sieńkiewicza przy ul. Sowińskiego.
Chór Tow. Echo w Bydgoszczy rozpoczyna po feriach pracę próbną we wtorek, 6. bm. przygotowując nowy repertuar na koncert jesienny.
Klub sportowy „Stokrotka“. Zebranie plenarne dziś o godz. 20,30 w lokalu p. Sumińskiego ul. Łokietka 18.
Związek Pracowników Kupieckich. W środę, 7. bm. zebranie plenarne w sali hotelu Lengninga o godz. 20 przy ulicy Długiej 56. Na porządku dziennym interesujący wykład p. red. Nowakowskiego na temat — Czy nam jest potrzebny Kupców detalistów branży spożywczej.
Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek 8. bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej.
Żeńskie Tow. gimn. „Sokół“. Zebranie plenarne w środę, dnia 7. bm. o godz. 7,30 wiecz. w Resursie Kupieckiej (górną salą). M in.

sprawa wspólnej fotografii. Panie, które do Sokoła Żeńskiego jeszcze nie należały, usilnie prosimy o liczne przybycie. Czołem!
Związek Urzędników Kolejowych, koło fachsowe I. Zebranie miesięczne w środę, 7. bm. o godz. 20-tej w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim. Na porządku obrad ważne sprawy.
Koło Muzyczno-Orkiestralne. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 7. bm. o godz. 8 w lokalu p. Ganasiańskiego przy ul. Jezuickiej.
Baczność. Powst. i Woj. Szwedzkiego. W myśl uchwały zarządu z dnia 6. 8. br. zwołuje się plenarne zebranie na dzień 7. bm. do drh. Kołodzieja ul. Ugory róg Konopnej 25, o godz. 7 wiecz. Z powodu ważnych uchwał uprasza się o gremjalne przybycie.
Klub mandolinistów „Lirenka“. Zebranie plenarne dziś, o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Kalinowskiego, Warszawska 11.
„Sokół“ III. Posiedzenie plenarne gniazda odbędzie się 6 września 1927 r. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga, ul. Długa nr. 56, na które zaprasza się wszystkich członków, sympatyków i gości.
„Sokół“ Bydgoszcz V. Okole—Wilczak. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 7. bm. o godzinie 7,30 na sali p. Kleinerta. Ze względu na ważność rozpraw uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.
Towarzystwo Kupców Detalistów, brzozy spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier wraz wszelkie inne dotychczasowe towary przyjmując do środy 7. bm. Bank Ludowy Stary Rynek 11, telefon 938.
Tow. śpiewa „Arca“ Czyżkówko. Zebranie zarządu dziś o godz. 8 wiecz. w szkole. Ze względu na ważność obrad, komplet pożądan.
Klub mandolinistów „Lirenka“ przyjmuje jeszcze panie i panów grających i początkujących na mandolinie. Dziś zebranie o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Kalinowskiego, przy ul. Warszawskiej 15.
Sokół VIII. Rupińca. Zebranie plenarne w środę, 7. bm. o godz. 8 wiecz. w Strzelnicy. Goście i sympatycy mile widziani. Zebranie zarządu o godz. 7 wiecz. tamże.
Zbiórka Stow. „Promyk“ oddział młodszych, jutro w środę o godz. 6,30 wieczorem. Zebranie zarządów obu oddziałów z okazji zebrania okręgowego w piątek o godz. 7 w kancelarii przy kościele św. Trójcy. W niedzielę, o godz. 4 zebranie oddz. starszego. Referat członka Związku z Poznania.
Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego. Miesięczne posiedzenie po letnich ferjach odbędzie się w środę, 7. bm. w lokalu restauracji „3-go

Maja“ przy pl. Piastowskim. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.
Napomina się członków o zapłacenie 5 zł. zaległych od 1 lipca.

Giełda warszawska

z dnia 5 września.
Waluty: Gotówka.
Dol. Stan. Zjedn. tr. 8,91 sp. 8,93 kup. 8,89
Papiery państwowe i obligacje:
pożyczka kolejowa . . . 000,00 000,00 102,60
pożyczka kol. konw. . . 000,00 000,00 058,00
5-proc. poz. konwersyjna 000,00 000,00 052,00
5-proc. poz. prem. dol. . 056,00 056,50 056,25

Akcje: w złotych:

Bank Polski	138,00	138,75
Bank Dyskontowy	—	133,50
Bank Handlowy	—	123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	—	85,00
Elektrownia w Dąbr.	67,00	70,00
Sila i Światło	104,00	105,00
Czersk	—	01,00
Michałów	—	00,60
W. T. F. Cukru	04,95	05,10
Firley	52,00	53,00
W. T. Węgla	93,00	94,00
Nobel	51,00	49,50
Lilpop	30,75	31,00
Modrzewów	09,30	09,20
Norblin	—	175,00
Ostrowieckie Zakłady	97,00	96,00
Parowozy	54,00	52,00
Pocisk	—	02,45
Rudzki	—	60,60
Starachowice	63,00	65,00
Ursus	—	17,00
Zieleniewski	—	19,00
Zawiercie	—	36,50
Żyrardów	18,00	18,25
Borkowski	03,50	03,45
Spirytus	—	03,20

Bank Polski płać dnia 6 września za:

dolary amerykańskie	8,88
funtów szterlingów	43,28
franki szwajcarskie	171,66
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	211,46
guldeny gdańskie	172,30
szylingi austriackie	125,50
liry włoskie	48,25

— Wartość 1 grama czystego złota wynosiła w dniu 5 września 5 zł 53,51 gr.



PLASZCZE

nieprzemakalne
po cenach fabrycznych: zł. 23.—, 29.—, 38.—
poleca
LUCJAN SZULC
Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2.
— Zamiejscowym wysyłam pocztą za zaliczeniem. —
(19002)

Ekspedjentka

wykwalifikowana, władająca językiem polskim i niemieckim, tylko pierwszorzędną siłą z dobremi świadectwami, oraz młodsza

ekspedjentka i uczennica

potrzebne zaraz do pierwszorzędnego magazynu konfekcji damskiej. (20697)

„CHIC“, Bydgoszcz, Gdańska 7.
20697)

Poważna fabryka maszyn poszukuje

z dniem 1 października br.

młodego handlowca

do biura zakupów, możliwie z branży żelaznej, władającego biegle językami polskim i niemieckim.
Zgłoszenia pod „O. T.“ do admin. „Dziennika Bydgoskiego“.
(20368)

Przetarg.

Spółdzielcze Stowarzyszenie Mieszkaniowe Urzędników Państwowych Samorządowych i Oficerów w Toruniu ogłasza przetarg na roboty:

- murarskie,
- ciesielskie, (los pierwszy wykonanie robót, los drugi dostarczenie materiału),
- debarskie, przy dwóch budynkach mieszkalnych.

Ślepe kosztorysy (wzory ofert) odebrać można u pana radcy Wiśniewskiego, ul. Św. Jerzego 58 za uiszczeniem 2 złotych od poszczególnego ślepego kosztorysu.
Oferty należy złożyć u pana radcy Wiśniewskiego do dnia 15 września b. r. w kopertach zamkniętych i opieczętowanych.
Informacje techniczne udziela ustnie lub telefonicznie kierownik budowy pan inżynier Jaszowski, ulica Słowackiego (telefon 177).
Spółdzielnia zastrzega sobie wolny wybór oferenta względnie możliwość nie wybrania żadnego.
Zarząd.
20619)

Poszukuję zaraz wzgl. od 15. b. m. (20722)

karmelkarza

posiadającego znajomości w wyrobach konfekcyjnych. (20722)
Najstarsza Fabryka Wyrobów Cukrowych
L. Bukalski, Gniezno, Krzywe Koło 6.

1-2 pomocników żelazniaków

do handlu żelaza **poszukuje**. Warunki: kilkuletnia praktyka i dobra znajomość branży. (20846)

B. STOBIECKI, Długa 22.

Dzielnych ekspedjentów

do oddziału manfaktury oraz kilku uczni ze Szkołą Handlową **poszukuje**
Dom Konfekcyjny, T. A., Bydgoszcz
Stary Rynek. (20688)

Wydział Powiatowy w Chełmnie

poszukuje od 1-go października rb.

kierownika rachunkowości powiatowej z fachowym wykształceniem.

Pobory VIII. stopnia i 15% dodatku komunalnego. Zgłoszenia wraz z uwierzytelnionymi odpisami i poleceniami uprasza się kierować j. n. (20748)

L. OSSOWSKI

Starosta
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Chełmno - Pomorza.

Kupca-podróżującego

rutynowanego, inteligentnego fachowca z branży napoi alkoholowych, znającego język niemiecki, **poszukuje się** zaraz ewtl. później do opracowania Bydgoszczy, miast i wiosek Pomorza.
Panowie ruchliwi i p!ni, którzy na tem polu dobre postępy wykazać mogą, mają pierwszeństwo. Łaskawe oferty z odpisem świadectw i podaniem referencji uprasza się pod nr. „10933“ do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. (10937)

Kalkulator

kawaler, biegły w rachunkach, **potrzebny zaraz** do fabryki maszyn rolniczych. Znajomość branży konieczna jak również języka polskiego i niemieckiego. Oprócz pensji otrzymuje kandydat wolny pokój, opa! i światło. Do zgłoszenia, które należy skierować do administracji Dziennika Bydgoskiego pod szyfrą „K. F. 750“, należy podać odpisy świadectw, życiorys, wysokość wymaganej pensji i termin objęcia posady. (20750)

Technik dent.

biegły w wszelkich wchodzących w zakres dent. prac, który zarazem może zast. operat., **zaraz poszukiwany**.
Bernard Raczkowski, dentysta
Mrocza, pow. Wyrzysk. (20664) Telefon 45.

Do mego składu żelaza i artykułów budowlanych **poszukuje** zaraz lub od 1 października rb.

pomocnika

dobrze polezonego, obeznanego dokładnie z branżą żelaza. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw i podaniem pensji przy wolnym stole i stancji.
J. Górny, Żnin. (20545)



Aparaty do zapraw

Słoje do zapraw

oraz wszelkie części zapasowe.
Prosimy zażądać cenniki
F. KRESKI
Bydgoszcz, Gdańska 7.
14 31

Czeladników

stolarskich **poszukuje** Jarzemski, Kordeckiego 7. (20706)

Inteligentna

rzetelna paniuszka, mówiąca po polsku i niemiecku, jako uczennica do składu i kancelarii potrzebna. Tylko osobiście pisane zgłoszenia pod „Z. 555“ do filii Dzien. Bydg. (20721)

Stenotypista(ka)

polско-ніеміецкі, знаючы оба языкі і стенографуючы по полску і ніеміецку, **poszukiwany** jest na wyjazd do wielkich Zakładów Przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem. Oferty składać sub „Zagłębie“ do Dziennika Bydgoskiego. (20627)

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo - i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. - Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Ważne dla pań. Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie...

30% taniej poleca obuwie gwarantowanej jakości...

Baczności polecam się do stawiania piecy koflowych...

Przepowiadam charakter i przyszłość lat najbliższych...

Książki szkolne kupuje, sprzedaje i zamienia...

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 47 mórg pszennej ziemi, żywy i martwy inwentarz...

Gospodarstwo 16 mórg dobrej ziemi przy Bydgoszczy...

Majątek 520 mórg buraczonej ziemi, zabudowania...

Wila 6 pokoi, ogród 65 drzew, w Bydgoszczy...

450 mórg pszennej ziemi, inwentarz kompletny...

Na sprzedaż 2 dobrze utrzymane plecaki szkolne...

Plug motorowy „Traktor” 45 P. S. korzystnie na sprzedaż...

Dźwig ciężarowy (Flaschenzug) tanio na sprzedaż...

Dom III-piętrowy, 5 pokoi wolne cena 35 tys. zł...

Składy kolonjalne zaprowadzone tanio sprzedaje „Ostoja”...

Rzeźnictwo z zapędem elektrycznym wszelkimi przyborami...

Z powodu wyjazdu sprzedam od 7-9 szafę do rzeźcy, bieliźniarkę...

Baczności! Dom I-pięt. wolne 11 pokoi, restauracja, sala, 5 mrg. parku...

Skład towarów krótkich w głównej ulicy nadający się na bławaty...

Sprzedam dom lub wydzierżawię ze składem bławatnym w dzielnicy poznańskiej...

Dom masywny, 14 mórg ziemi blisko kolei i szosy na sprzedaż...

Piękne kamienie z komfortem w centrum, wile, domy z ogrodami...

Maszyna szwiecka w bardzo dobrym utrzymaniu na sprzedaż...

Motocykl „Triumf” angielski, noś. 550 zamienię na 350 lub sprzedam...

Tanio sprzedam dom parterowy z ogrodem...

Fortepjan tanio na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „F. B. 728”.

Cebull żyławskiej 300 (trzysta) ctr. sprzedaje zaraz Marja Dobrucka...

Na sprzedaż 2 dobrze utrzymane plecaki szkolne, książki do I kl. szkoły średniej...

Plug motorowy „Traktor” 45 P. S. korzystnie na sprzedaż...

Dźwig ciężarowy (Flaschenzug) tanio na sprzedaż...

Dom III-piętrowy, 5 pokoi wolne cena 35 tys. zł...

Składy kolonjalne zaprowadzone tanio sprzedaje „Ostoja”...

Rzeźnictwo z zapędem elektrycznym wszelkimi przyborami...

Z powodu wyjazdu sprzedam od 7-9 szafę do rzeźcy, bieliźniarkę...

Wila 6 pokoi, ogród 65 drzew, w Bydgoszczy...

450 mórg pszennej ziemi, inwentarz kompletny...

Na sprzedaż 2 dobrze utrzymane plecaki szkolne...

KUPNA

Kupię dom dochodowy, wpłacam 30.000 zł. Oferty pod „Dochodowy”...

Kupujemy każdą ilość próżnych butelek 3/4 ltr. od czerwonego bordo wina...

Kupię domek z około 1000 m. ról. Wiad. podać z warunkami...

Poszukuję domu w dobrym punkcie w Bydgoszczy od 60 do 100 tys. zł...

Poszukuję celem kupna trak (gater) 550-650 mm. z dolnym napędem...

Zakład fryzjerski wydzierżawię lub kupię. Zgł. do filii Dzien. Bydg. Toruń pod „Zakład”.

Piekarni parowej poszukuję. Zgł. do filii Dzien. Bydg. Toruń, pod „Piekarnia”.

LEKCJE

Lekcje francuskiego i polskiego udziela nauczycielka...

Lekcji muzyki (fortepjan) udziela rutynowana nauczycielka...

Praktykant i technik mierniczy noga się zgłosić. Inż. Karol Szönhofner...

Poszukuję potrzebny pomocnik rzeźbiarski. Toruń, Kopernika 25.

Poszukuję potrzebny pomocnik rzeźbiarski. Toruń, Kopernika 25.

Poszukuję potrzebny pomocnik rzeźbiarski. Toruń, Kopernika 25.

Poszukuję potrzebny pomocnik rzeźbiarski. Toruń, Kopernika 25.

Poszukuję potrzebny pomocnik rzeźbiarski. Toruń, Kopernika 25.

Poszukuję potrzebny pomocnik rzeźbiarski. Toruń, Kopernika 25.

Poszukuję potrzebny pomocnik rzeźbiarski. Toruń, Kopernika 25.

Poszukuję potrzebny pomocnik rzeźbiarski. Toruń, Kopernika 25.

Poszukuję potrzebny pomocnik rzeźbiarski. Toruń, Kopernika 25.

Poszukuję potrzebny pomocnik rzeźbiarski. Toruń, Kopernika 25.

Poszukuję potrzebny pomocnik rzeźbiarski. Toruń, Kopernika 25.

Poszukuję potrzebny pomocnik rzeźbiarski. Toruń, Kopernika 25.

Ekspedientka i uczennica do towarów krótkich potrzebna...

Dziewczyna lat 15-16 do dzieci potrzebna. Św. Trójcy 16, skład kolonjalny.

Robotnik pracowity, sumienny do lat 20 może się zgłosić. Jan Jezierski...

Robotnik do gospodarstwa może się zgłosić. Rupiennica, Cmentarna 5.

Ekspedjent który gustownie dekoruje okna oraz uczeń lub wolontariusz...

Dentysta (tka) asystent (tka), dzielnicy (a) w technice i plombowaniu...

Potrzebna biuralistka, skromnych wymagań. Zgłosz. osobiste...

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. F. Budziński, Plac Teatralny 3.

Dzielnicy czeladnik krawiecki potrzebny natychmiast...

Bejlera i polierów poszukuje się. G. Habermann, Fabryka mebli...

Służąca zaraz lub od 15. bm. potrzebna. Otto Domnick...

Dziewczyna na cały dzień potrzebna. Modrzejska Toruń, 8 pułk saperów...

Praktykant i technik mierniczy noga się zgłosić. Inż. Karol Szönhofner...

Potrzebny pomocnik rzeźbiarski. Toruń, Kopernika 25.

Służąca potrzebna, która jest zdolna prowadzić dom samodzielnie...

Potrzebna samodzielna marszantka. Długa 65. Seifert. (20705)

Panienska freblanka, kat. poszukiwana na wieś do nauczania...

Elew gosp. z 1 roczną praktyką potrzebny zaraz. Zgł. do Zarządu Majętn. Kawki...

Dziewczyna 14 letnia która mówi po polsku i po niemiecku do dzieci i lekkich prac...

Podróżującego zaprowadzonego na Pomorze i Poznańskie, który jest cały tydzień w podróży...

Czeladnik siodlarsko-tapicerski pierwszorzędna siła, potrzebny zaraz...

Poszukuję zaraz dzielnicy ekspedjenta do mego oddziału tow. kolonjalnych...

Mieszkania od 1-3 pokoi poszukuje od właściciela, warunki podług umowy...

Mieszkanie 2 pokojowe z rocznym czynszem do wynajęcia. „Norma”, Gdańska 24.

Mieszkanie 2 pokojowe z rocznym czynszem do wynajęcia. „Norma”, Gdańska 24.

POSADY POSZUKUJĄ

Samodzielna gospodyni poszukuje posady u bezdzietnego małżeństwa...

Skromna dziewczyna z wioski poszukuje posady do lekkich prac domowych...

Prakt. - chemik lat 20, na wyrób. kosm. komb. perfumy, creamów...

Skrypczka pianistka duet poszukuje posady. Łask. zgłoszenia Poznań, Dąbrowskiego 59...

Dziewczyna uczciwa z syciem poszukuje posady od 15. 8. Of. pod „S. M. 720”...

Kelner przyjmie posadę natychmiast. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Zdolny 636”.

Ogrodnik-pszczelarz wolny od wojska, kawaler, lat 22, poszukuje posady...

Wdowa po malarzu artyście lat 32 znajdująca się w krytycznym położeniu...

Młody człowiek będący w krytycznym położeniu pragnie wyuczyć się rzeźbiarstwa...

Panna z lepszym wykształceniem gospodarzem i umysłowo poszukuje posady...

Mały skład z mieszkaniem i przynależnościami przy rynku, nadający się na każdy interes...

Poszukuję ubikacji lub skład na biuro w centrum. Oferty pod „O. 26”...

45 mórg wydzierżawię. Potrzebne 4500 zł. Sokołowski, Plac Wolności 2.

Wydzierżawię piekarnię za 9000 zł, obrotu jest 15.000 zł. zaraz do objęcia...

MIESZKANIA

Mieszkania od 1-3 pokoi poszukuje od właściciela, warunki podług umowy...

Mieszkanie 2 pokojowe z rocznym czynszem do wynajęcia. „Norma”, Gdańska 24.

Mieszkanie 2 pokojowe z rocznym czynszem do wynajęcia. „Norma”, Gdańska 24.

Mieszkanie 2 pokojowe z rocznym czynszem do wynajęcia. „Norma”, Gdańska 24.

Mieszkanie 2 pokojowe z rocznym czynszem do wynajęcia. „Norma”, Gdańska 24.

Mieszkanie 2 pokojowe z rocznym czynszem do wynajęcia. „Norma”, Gdańska 24.

Mieszkanie 2 pokojowe z rocznym czynszem do wynajęcia. „Norma”, Gdańska 24.

Mieszkania poleca korzystnie „Norma”, Gdańska 24. (F-10985)

Mieszkania 1 do 5 pokoi odda „Ostoja”, Królowej Jadwigi 4. F-10979

Mieszkanie 3 pokoje i kuchnia częściowo z meblami, ładne słoneczne...

20 różnych wielkości mieszkań, mam do oddania. Biuro Pośrednictwa...

Gdynia 2 pokoje i kuchnia wraz z meblami, zaraz tanio na sprzedaż...

Pokoje umebl. salonik zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskazać filia Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Pokój umebl. salonik zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskazać filia Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Zaraz umebl. pokój z urządzeniem kuchni, intel. bezdzietnemu małżeństwu do wynajęcia...

Poszukuję zaraz pokoju umeblowanego z fortepjanem, utrzymaniem lub bez...

Pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Toruńska 177, parter.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju próżny lub częściowo umeblowany...

2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Śniadeckich 11, podwórko, parter lewo.

Wierzyściele Leona Szybatki w Bydgoszczy zamieszkałego obecnie przy ul. Gdańskiej 147...

Mistrz blacharski lub kierownik który także obejmie nadzór nad słusarnią...

F. Bloch, Śniadeckich 47/47 a Telefon 961.

Ważne dla Brodnicy n. Drw. Szan. Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” w Brodnicy...

otwieramy agenturę „Dziennika Bydgoskiego” w księgarni

J. Krykantówna, Brodnica n. Drw. Rynek nr. 29.

Przyjmowanie zamówień na abonament, i luźna sprzedaż „Dziennika Bydgoskiego”.

REKLAMA

W „DZIENNIKU BYDGOSKIM” odnosi najlepszy skutek!

Ważne dla Brodnicy n. Drw. Szan. Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego” w Brodnicy...

otwieramy agenturę „Dziennika Bydgoskiego” w księgarni

J. Krykantówna, Brodnica n. Drw. Rynek nr. 29.

Przyjmowanie zamówień na abonament, i luźna sprzedaż „Dziennika Bydgoskiego”.

REKLAMA

W „DZIENNIKU BYDGOSKIM” odnosi najlepszy skutek!

Elegancko umeblowany pokój oddam. Obejrzeć od 1 do 4 godz. Cieszkowskiego 21, parter.

Przyjme uczni na stancje z niekrepującym wejściem z utrzymaniem lub bez. Kwiatowa I, II p.

Poszukuje zaraz pokoju dobrze umeblowanego z niekrepującym wejściem w okolicy ul. Gdańskiej...

Pokój wynajmę. Gdańska 148. Obiady.

Pokoik wynajmę. Gdańska 148. Obiady.

ROZMAITE

Dwóch przyjaciół lekarz lat 28 i aptekarz lat 34, pragnie zawrzeć znajomość...

Przystąpię do jakiegokolwiek przedsięwzięcia z udziałem pracy umysłowej lub fizycznej...

Pożyczki 100-300 zł. na wysoki procent zaraz poszukuję. Łask. oferty do filii Dz. Bydg. pod „Pewna gwarancja”.

Zgubiono książkę wojskową. Gustaw Masłowski, Poznańska 6.

Ponieważ córka moja Jadwiga Dymalska dom mój opuściła za długi jej nieodpowiadam...

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
 obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2, Telefon 1314. Długoletnia praktyka. (20399)

POLECENIA

Krawcowa
 z Warszawy szyje po domach suknie, płaszcze, kostiumy, wykonywa modne, elegancko i szybko. Sienkiewicza 61, part. pr. Klimkiewicz. (F-10939)

Tapety

wielki wybór, niskie ceny. Pomorska 8. (4747)

Uwaga!
 Pierwszorządna pracownia sukien i okryć „Augustyna”, posiada najświeższe żurnale i modele. Gdańska 114, I ptr. Tramwajem drogą Chodźkiewicza. (F-10301)

Walizki

Torebki damskie ostatnia nowość, nesesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzanogalanteryjnych (11627)

Zygmunt Musiał,
 Bydgoszcz,
 Długa 52. Tel. 1133.

Rowery
 lepszych fabrykatów! — „Wanderer”, „Brennabor” i innych mark poleca po niskich cenach Ernst Jahr, Dworcowa 18b. (6878)

Fotografuje
 najtaniej „Wiol” Sienkiewicza 44. (F-10915)

Józef Matejski
 Długa 50, poleca po cenach przystępnych, pończochy, rękawiczki, skarpetki, krawaty, fartuchy oraz galanterje. (20335)

MEBLE!

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (18635)

Wszelkie rzeczy
 tokarskie w drzewie będą dobrze i tanio wykonane. Franciszek Grabarek, mistrz tokarski, Matejki 9. (F-10951)

Broń
 myśliwską i sportową oraz doborowe naboje kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus” Bydgoszcz, ul. Grodzka 16 (róg Mostowej) Telef. 652. Warsztaty naprawy broni. (19898)

Mebie
 kompletne jadalnie, sypialnie, także meble pojedyncze najtaniej, najdogodniej sprzedaje Zieliński, Śniadeckich 43. (F-10879)

Magazyn
 Konfekcji, Poznańska 34, przy Wełnianym Rynku, poleca ubrania, płaszcze, ubranka chłopięce, spodnie wszelkiego rodzaju bluzy do pracy, czapki, krawaty, skarpetki i t. d. po cenach najniższych. (20173)

SPRZEDAŻE

500 morg. majątek
 pszennej ziemi, z kompl. inwentarzem i zbiorami, przytem młyn wodny, przemiał 120 otr., dom 18 pok., kanalizacja, światło elektr., dobra komunikacja 280 tys. zł, wpłaty 100 tys. zł. Jak również wiele innych majątków, młynów, gościńców, kamienio, ul. poleca biuro Pogoń, ul. Dworcowa 80, tel. 18—15.

Majątki
 ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonia” Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądate. (17443)

Gospodarstwo
 około 45 morg. zaraz tanio na sprzedaż. Of. pod „Gospodarstwo 210” do Dz. Bydg. (20662)

Sprzedam
 dom z przyległym zabudowaniem, do tego 2 mrg. ogrodu warzywno-owocowego, położony w Sołcu Kujawskim. Cena podług umowy. Wiad. u właśc. M. Zieliński, Damasławek, pow. Wagrowiec. (20653)

Dom
 piętrowy, z dużym składem i wolnym mieszkaniem, w śródmieściu miasta powiatowego Chodźki, nadający się pozatem na większy warsztat przemysłowy, ponieważ podwórko obszerne, ubikacje z prądem elektr. i motorem sprzedam korzystnie J. Morzewski, Chodźka, F-10949

Sprzedam
 posiadłość Bydgoszcz uł. Budy Łowicka 15, dom murowany piętrowy 20.000 lokoi placu. Władomoc. Warszawa Poznańska 14m 23, telefon 287-18. (20654)

Młyn wodny
 turbinowy na dużej wodzie, przy tem 100 morg. ziemi pszennej, budynki bardzo dobre, czyste, bez długi 80.000 zł, wpłaty do umowy. Młyn wodny turbinowy na dużej wodzie, przy tem 2 tartaki w ładnym położeniu, światła elektryczne, przy tem 80 morg. ziemi, w tem kawałki 350.000 zł, wpłaty 150.000 zł, poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18—15.

Kamienica
 3-piętrowa 2 składy, centrum miasta 70.000 zł, dom z piekarnią 15.000 zł, dom z składem rzeźniczym 20 tys. zł, młyny, folwarki, gospodarstwa, sklepy handlowe poleca biuro Centralne Dworcowa 60, Nowakowski. 10923

Domy
 gospodarstwa poleca i przyjmuje Klabor, Dolina 17. (20634)

Dom
 komfortowy, dwupiętrowy, mieszkanie dziewięć pokojowe, najlepsza ulica mieszkalna 120.000 zł. Dom narożnikowy, cztery składy czynsz 1.500 mies. Cena 120.000 zł. Majątki ziemskie, młyny poleca i poszukuje. Szarek, Dworcowa nr. 90, telefon 1909. 10919

Wiatrak
 oraz młyn do zapędu motorem, 25 P. S., 3 ganłowy, zabudowania masywne, 5 morg. pszennej ziemi, przy szosie i kolei, 20 lat w posiadaniu za 35 zł. przy wpłacie 15 do 20 tys. tys. zł. na sprzedaż, K. Wetzker, Bydgoszcz, ul. Długa 41. Telefon 1013. (20679)

Dom
 z interesem w małym mieście przy rynku z powodu wyjazdu za około 4000 dolarów na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, ul. Długa 41. Tel. 1013. (20678)

Dom
 dwupiętrowy, 15 lokatorów Szwederowo, sprzedam. Wpłata 12.000 zł, resztę do dwóch lat. Zgłosz. pod „Szwederowo” do Dzien. Bydg. 20489

Skład
 z dużym mieszkaniem i wielkimi ubikacjami na ul. Dworcowej zaraz do nabycia. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego Dworcowa nr. 2, pod „Sk. 50”. (F-10799)

Zakład
 fryzjerski, dobrze prosperujący za 2.800 zł sprzedam. Oferty pod „Fryzjerstwo 580” do Dz. Bydg. (20599)

Gościńc
 i do tego 30 morg. pszennej ziemi jest do wydzierżawienia, gospodarstwo 165 morg. pszennej i żytniej ziemi z maszynami budynkami z żywym i martwym inwentarzem, sprzedam za 40 tysięcy złotych. Barylski, Szubin, ul. Winnica 58. (20667)

Dom
 2-piętrowy przy ul. Gdańskiej z wolnym mieszkaniem wprost od gospodarza na sprzedaż. Cena podług umowy. Fr. Kosteczek, Mogilno. (20397)

Kolonijalka
 dobrze prosperująca w małym mieście zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydgoski. 20630

Kasa
 mechaniczna „National” licząca od 5 groszy do 30 złotych, w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Marcinkowski, Wagrowiec, ul. Szeroka 23. (20624)

Kafie
 piec tanio sprzedam. Właściciel, Grunwaldzka nr. 137. (20601)

Płaszcz
 gumowy (męski) na sprzedaż. Gdańska 18, II ptr. F-10941

Najlepsza okazja
 zakupu dobrych choć używanych mebli jak: sypialki 475 zł, jadalni 550 zł, gabinetu męskie 650, bufety 230, biurka 45—65, szafy do ksiąg 55, debowe krzesła, krzesła do biur, stoły rozkładane, 3-częściowe szafy do rzeczy, lustro, dywany, mahoniowy salonik damski, garnitur pluszowy, kanapie 75, leżanki 55, kuchnie 85, szafy do rzeczy 42, wertiko 35, stoły 15—23, krzesła 4—8, łóżka 15—23, materace skrzyniowe 23, umywalki 23, wózki sportowe 15, nocne stoliki 15, garnitur koszykowy 42, rower damski, łóżko dziecięce, waga decymalna, ręczny wózek, obrus pluszowy, maszyna do szycia zupełnie tanio, sprzedam: Okole, Jasna 9, dom tylny, part. I. 7 minut od dworca. 20602

Radio!
 Neutrofox ceterolampkowy, kompletny z dobrym głośnikiem, akumulatorem bat. anodową i antena za cenę 600 zł sprzedam. Biuro Prośb i Porad, Jezuitka nr. 2. (20618)

Fortepjan
 koncertowy, krótki, czarny, „Chrodera” sprzedam Kościuszki 50, I ptr. pr. F-10954

Okazyjna sprzedaż.
 Rower męski z wolnym biegiem, maszyna do picania, stółowy serwis 6-osobowy, Singera maszyna do szycia, ładna leżanka, garnitur pluszowy, kompl. kuchenne meble. Ul. Śniadeckich 56, R. Janoszka, tel. 1025. (10917)

Dobre
 utrzymana pluszowa kanapa zaraz na sprzedaż. Dworcowa 59, part. (10920)

Parja
 nowych płaszczy zimowych (męskich) bardzo tanio na sprzedaż. Liliona, Długa nr. 19, II ptr. (20593)

Samochód
 Overland jak nowy, gotów do jazdy, z nowymi gumami za wyjątkowo niską cenę 4000 zł sprzedam. Część ewentl. pewnemi weksłami. B. Wiśniewski, warsztat mechaniczny Toruń—Mokre. 20609

Sprzedam
 tanio meble i sprzęty domowe z powodu przeprowadzki. Ks. Skorupki 13. (20600)

Motocykl
 B. S. A. 3 1/2 P. S. z elektrycznym oświetleniem, jak nowy na sprzedaż. Adres wskaże filia Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. F-10934

Para koni
 do wyjazdu i roboty na sprzedaż. E. Pitak & Co, ul. Zduny 18. (20588)

Koń
 klacz, korzystnie na sprzedaż. Warszawska 22. (20577)

KUPNA

Fortepjan
 (skrzydło) dobrze utrzymane, krótkie poszukuje. Oferty pod „L. 111” do filii Dz. Dworcowa nr. 2. (F-10957)

Kupię
 kociełek do karbidu na światło do 30 piomieni. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Karbid”. (20626)

Poszukuję
 majątków, młynów, gościńców, tartaków, ogrodniw dla oczekujących reflektantów z gotówką. Zgłosz. spieszne z szczegółowym opisem do biura Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon nr. 18-15.

Dubeltówkę
 psa polowego i piec kaflowy, przenośny kupi W. Grochowski, Wagrowiec, dworzec. (20539)

Kupię
 mały domek z składem bez lokatorów w większym mieście, w ruchliwym miejscu, wprost od właściciela. Spieszne zgłoszenia przysyłaj: M. Zurawski, Strzelno ulica Inowrocławska 85. (20533)

Kupię
 dom w mieście powiatowym wprost od właściciela z składem i wolnym mieszkaniem w ruchliwej części miasta. Oferty do Dzien. Bydg. pod „S. J.” (20528)

Kupię
 mniejszy dom z 2—4 morgami roli. Oferty pod „W. G.” do Dz. Bydg. (20300)

LEKcje

Nauczycielka
 przed. szkolne, specj. franc. teor. i prakt., muzyka. Oferty pod „J. G. 19” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-10671)

Lekcji
 początkującym gimnazjalom udzieli Trojan, ul. Grunwaldzka 137. (20660)

Kursy
 freblowskie dla wychowawczy i dzieci od lat 4—7, przyjmują zapisy od godz. 12—1 i 4—6. Cieszkowskiego 17, I piętro. F-10943

Angielskiego
 lekcji, korepetycji, konwersacji udziela doświadczona nauczycielka z wieloletnią praktyką. Wileńska 13, II piętro prawo, od 5—7. F-10959

Lekcje
 gry na fortepianie rozpoczynam. Niezamożnym niżki. Prof. Jezierska, Sienkiewicza 18. (20389)

Lekcje
 Praktyczne Kursy Handlowe, Chrobrego 7. Dyrekcja przyjmuje zapisy jeszcze do 5 bm., w godz. 11—1 i 5—7. (20301)

POSADY WOLNE

Czesz otrzymać posadę
 musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia nr. 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów. (20175)

Poszukiwani
 sprzedawcy białoników, obrazków, ksiąg. Pensja i prowizja. Krasieńskiego 14, front. F-10935

Pomocnika
 krawieckiego przyjmę zaraz, lecz tylko dobrą siłę M. Zieliński, (mistrz krawiecki), Damasławek. 20652

Podróżujących
 na artykuły opalowe w mieście w Bydgoszczy poszukujemy na prowizję. Adres wskaże filia Dz. Bydg. Dworcowa 2. F10922

Poszukuję
 starszego ogrodowego, kawalera który może wykonać się dobrmi świadectwami. Alojzy Nagórski Majętność Dzierżazno pow. Gniew, Pomorze. (20648)

Czeladnik
 piekarski starszy, obeznany także z pieczeniem ciastek i przy piecowej pracy zaraz na stałe potrzebny. W. Pazderski, Osiek n. Notecią. (20659)

Poszukujemy
 biuralistkę biegłą piszącą na maszynie. Piśmienne zgłosz. przym. „Hadroga” Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Matejki 1. (F-10948)

Potrzebuję
 dobrego czeladnika kowalskiego zaraz. B. Dreas, Gąsawa, p. Żnin. 20631

Czeladnika
 szewskiego poszukuje zaraz. Wolne utrzymanie i akord. M. Dorau, Sępólno ul. Sądowa 15. (20650)

Dzielną
 fryzjerkę poszukuję. Uthke, Herm. Frankego nr. 1. (20309)

Kucharz
 z własną pomocą potrzebny od 1 października do kuchni stołującej 200 osób. Kandydaci tylko obywatele polscy i energiczni fachowcy przesyłają do dnia 8 września pisemne oferty z podaniem wymaganych warunków, posiadanej kaucji i wykazem służby do Spółdzielni Oficerskiej Szkoły w Bydgoszczy ulica Gdańska 76. Zatwierdzenie kandydata nastąpi 22 września. F-10942

Bona i. kl.
 poszukiwana dla 4 dzieci w wieku szkolnym w Sopotach, katol., posiad. język polski i niem. która dzieciom pomagać ma w pracach szkolnych oraz udzielać lekcji fortepjanu. Zg. z odpisem świadectw do Dz. Bydg. pod „Dr. A. R.” (20594)

Apteka
 w pobliżu Bydgoszczy poszukuje wpracowaną siłę pomocniczą. Zgl. pod „Apteka 568” do Dz. Bydg. (20568)

Pokoje
 zarazem do obsługi gości, z dobrmi świadectwami potrzebna zaraz. Restauracja, Artura Grotgera nr. 1. (20625)

Dzielną
 pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Kaczmarek, Strzałkowo. (20581)

Czeladnika
 szewskiego na plac akorpową na dobrą pracę spółkową i cholewkową na stałe przyjmie zaraz P. Buchholz, skład obuwia i handel skór, Wyrzysek, telefon 25.

Dziewczę
 do jednego dziecka i lekich prac domowych, która może u rodziców spać zaraz potrzebna. Piast, Gdańska 71. (F-10390)

Dziewczyna
 do dzieci i prac domowych potrzebna. Matejki nr. 8, I ptr. lewo. (F-10952)

Dobry fachowiec
 rzeźbiarz, z dobrmi świadectwami poszukuje posady. Zgl. Wielkopolska, Koronowo. (F-19062)

Chłopak
 potrzebny w stolarni, Jagiellońska 3. (20658)

Ucznia
 do składu zelaza, syna uczciwych rodziców poszukuje zaraz J. Górný, Żnin. (20546)

Ucznia
 silnego, nie niżej lat 17 poszukuje Bernard Ciesielski, mleczarnia Gołczyce, koło Żnina. F-10946

Młodsze
 dziewczę do posług potrzebne, ul. 3 Maja nr. 16, II ptr. prawo. (20695)

POSADY POSZUKUJĄ

Posadę
 samodzielną, poszukuje u samotnego państwa lub pana. Miejscowość obojętna, od 15. 9. lub 1. 10. 27. Oferty pod „Obojętne” do Dzien. Bydgoskiego. (20665)

Sierota
 uczciwa dziewczyna, z lepszej rodziny, która samodzielnie gotuje poszukuje posady. Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Sierota”. F-10952

Poszukuję
 dla mej córki lat 17. pozamiejscowej posady do wszelkich prac domowych lub do dzieci. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Lat 17”. (20612)

Młynarz
 samotny poszukuje posady zaraz. Świadectwa dobre. Zgłosz. u Bosiackiego w Wagrowcu.

Biuralistka
 młoda, z ukończoną Mieszką Szkołą Handl. poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „W. K. 10” do Dz. Bydg. 20310

Młynarz
 kawaler z dobrmi świadectwami szuka posady zaraz lub później. Zgl. B. Kowalski, Więcbork. (20526)

Piekarz
 starszy, który samodzielnie pracuje szuka pracy. Oferty pod Schreiber, Ładowo, poczta Grudziądz. (20606)

Mechanik
 rowerowy z powodu wypadku zaraz potrzebny. Zgłosz. do K. Koltanowski Osie, skład maszyn. (20512)

DZIERZAWY

Poszukuje się
 suchych ubikacji ewentl. duży prózny pokój parterowy na składnicę cukierków możliwie w centrum. Of. pod „A. 500” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-10955)

MIESZKANIA

Mieszkania
 1—3—5—7 pokojowe wskaże „Renoma”, Pomorska 1. (10961)

Poszukuję
 3 pokojowego mieszkania (starsze bezdzietne małżeństwo) wprost od gospodarza, wyłączając pośredników. Płaci czynsz wedle umowy. Łaskawe oferty uprasza się pod „K. 100” do filii Dzien. Bydgoskiego Grudziądz. (20296)

Mieszkanie
 przy ul. Poniatowskiego 7 może wydać w najem jedynie właściciel a nikt inny. Właściciel, adres w admin’stracji Dziennika Bydgoskiego. 20621

Mieszkania
 3—4 pokoje poszukuję. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod „G. 1000” (20651)

Poszukuję
 3—4 pokojowe mieszkanie wprost od gospodarza, placę czynsz zgóry, obejm. remont. Balcer, Jasna 12. F-10953

Poszukuję
 mieszkanie 5—6 pokojowe w pobliżu koszar artylerji. Czynsz za rok z góry, względnie według umowy, Litawska 11. W. C. Bielawski. (F-10825)

Poszukuję
 mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, czynsz placę z góry za rok lub przeprowadzę remont. Zgl. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. 100”. (20442)

POKOJE

Hotel Rio
 Bydgoszcz, Długa 53, pokoje czysto utrzymane od 3 zł. za dobę. (20677)

Pokój
 umebł. dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Błonia 21, II wchód, I ptr. (20657)

Pokój
 umebł. do wynajęcia, ul. Paderewskiego 7, ptr. lewo. F-10957

Pokój
 umebł. z używaniem kuchni do wynajęcia. Sołwińskiego 3, I piętro. F-10956

Pokój
 z niekrepującem wejściem umebł. z utrzymaniem dla starszego solidnego państwa do wynajęcia. Świętojańska 13, I ptr. lewo. (F-10960)

Przyjmę
 na stancję uczonice 2—3 klasy gimnazjum. Opieka rodzicielska, pomoc w nauce zapewniona. Hetmańska 12, II ptr., lewo. F-10938

Pokój
 umebł. z osobnem wejściem do wynajęcia. Chopina 8. (10921)

Pokój
 i kuchnia zaraz z meblami od gospodarza do oddania, ul. Nowodworska nr. 24. (20656)

RÓŻNE

Restauracja
 dawniej Milchkurantstalt Senatorska 30. W wtorek dnia 6. bm. wiewprowe nogi i koncert artystyczny Gospodarz. F-10945

Obłady
 domowe obfite. Poznańska 14. (F-10958)

Pamiętaj,
 że przyszedł powodezenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całym zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwamałżeństw „Matrymonjum” w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografię pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Scała dyskrecja zagwarantowana. (18175)

Poszukuję
 2000 złotych na I. hipotekę za wysokim procentem na dom w którym mieści się interes. Barylski, Szubin, Winnica 58. (20666)

5.000 zł.
 przynoszący rocznego czystego dochodu i w dobrym punkcie położony dom w Tezewie sprzedaje się za 60.000 zł. gotówką. Pośrednicy wykluczeni. Zgl. piśmienne Toruń, Bydgoska 8, I p. lewa strona, dla J. D. Osołbicia lub telefonicznie (nr. 588) codziennie od 4 do 5 pp. (20413)

Kto przyjmie
 dziecko 8 mies. (dziewczynka) za własne. Łask. piśmienne oferty do Dz. Bydg. pod „8 miesięcy”. F-10940

Z kapitałem
 do 15.000 zł przystąpię jako czynny współnik do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa. Oferty do filii Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Cz. W. K”. F-10950

<

Dnia 5 września rb. o godz. 5 1/2 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi wujek

ś. p. Antoni Marchewka

obywatel ziemski, b. dzierżawca Kamieńca

doczekawszy się sędziwego wieku lat 76, o czym donoszą w smutku pogrążeni żona, oraz wdzięczni siostrzeńcy Jan, Antoni, Władysław i Leon Cywińscy dla których Zmarły po utracie ich ojca był troskliwym opiekunem i przykładnym wychowawcą.

Wdzięczność dla Niego zachowamy poza grób i przekazemy ją naszym dzieciom i wnukom!

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Rozstrzębowie do kościoła parafialnego w Keyni odbędzie się w czwartek, dnia 8 września przed południem. Nabożeństwo żałobne w Bydgoszczy odprawi się w kościele farnym w piątek 9 bm. o godzinie 8 1/2 przed południem. (20751)

Drzewka owocowe

w wielkim wyborze poleca

Szkółka Powiatowa w Okoninie

poczta Melno, powiat Grudziądz.

Cenniki bezpłatnie.

(20643)

Skład skór

i galanterji skórzanej

od 50 lat istnieją, z obszernymi piwnicami, spiżarnią i mieszkaniami przy rynku w powiatowym mieście, gdzie gimnazjum, zakład psychiatr., sąd i koszar, od 1. 11. 1927 lub 1. 1. 1928 r. fachowceni wydzierżawia. Do przejęcia towaru 6-7 tys. gotówki potrzebne. (20641)

M. Porząńska, Świecie, Rynek 11.

Dnia 6 września 1927 r. o godz. 6 rano zmarł śmiercią tragiczną nasz nigdy niezapomniany b. dowódca Oddz. Sztab.

Konrad Karwik

kpt. i Gosp. Ofic. Szk. dla Podofic.

o czym donosi pogrążony w smutku

Korpus Podofic. Ofic. Szkoły dla Podofic.

Bydgoszcz, dnia 6 września 1927 r.

(20734)

Drzewca

do szczytek wszelkiego rodzaju i każdej ilości poleca

Tow. Przem. Drzewnego „Hsanamot”, Bydgoszcz, Wojewódzka 6. (F-8729)

Potrzebne używane walce do młyna

300 x 500 całkowite złożenie, nowoczesne oczyszczanie, (Planzichter) i wodna turbina 12 koni siły spadu 3 1/2 m. 90635

Albin Kitowski, Pacoitoowo p. Nowemiasto pow. Lubawa (Pomorze)

Farbowanie włosów nieszkodliwe specj. Henné. Porady bezpłatnie. Długoletni fachowiec. Bu-dziński, Jagiellońska 65

FUTRA!

Jeszcze przed zwykłą ceną zaopatrzyliśmy nasz skład w ogromny wybór towarów, przeto polecamy po cenach naprawdę bezkonkurencyjnych!

Płaszczki i żakiety futrzane

Specjalność: Karakułowe palta i żakiety

Podbicia pod futra damskie i męskie

Skórki wszelkiego rodzaju i gatunku

Kołnierze, etole i peleryny

Futra i nakrycia samochodowe

oraz wszystkie inne artykuły futrzane

Jako firma specjalna bierzemy odpowiedzialność za jakość futra!

Cenniki wysyłamy bezpłatnie!

(20685)

SKŁAD FUTER

i PRACOWNIA KUŚNIERSKA

F. JAWORSKI i K. NITECKI

19 Dworcowa 19

Bydgoszcz

Tel. 13-41.

Bernard Golebski

przeżywszy lat 33.

W Zmarłym tracimy gorliwego członka i dobrego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy.

Msza żałobna odbędzie się we wtorek i środę o godz. 9-tej we Farze. Pogrzeb we wtorek 8 bm. o godz. 16.30 z domu żałoby Wiatrakowa nr. 14 na nowy cmentarz. Naszych członków prosimy o liczne wzięcie udziału. 20586

Cierpiący na cukrzyce!

Ładajcie bezpłatny opis Diacitiny, płyn odżywiający i regulujący budowę i odbudowę cukru. Dr. Malowan i S-ka, Gdańsk, oddz. 22. (19339)

Przetarg.

Magistrat m. Gdyni ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy

na wykonanie robót ziemnych, murarskich i ciesielskich przy budowie części kolonji rybackiej.

Plany budowy, rysunki itp. przeglądać można w Miejskim Urzędzie Budowlanym, ul. Abrahama, w godzinach urzędowych od 8-15. Tamże nabywać można formularze ofertowe itp. za zwrotem kosztów wysokości 12 złotych.

Oferty sporządzone ściśle według obowiązujących przepisów, składać należy w Miejskim Urzędzie Budowlanym w zamkniętych kopertach z napisem: „Kolonja rybacka w Gdyni” do dnia 15-go września r. b. godziny 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12¹⁵. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej w Gdyni wadium wysokości 5% sumy oferowanej. Oferty niewniesione w sposób przepisany nie będą rozpatrywane.

Magistrat m. Gdyni zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału prac pomiędzy kilku oferentów względnie nieuwzględnienia żadnej oferty. Gdynia, dnia 3 września 1927 r.

Burmistrz

(-) Krause.

L. dz. T. B. 1334/27.

(20571)

Przetarg.

Magistrat miasta Gdyni ogłasza niniejszem przetarg na brukowanie ulicy Bolesława Chrobrego

od ul. 10 Lutego do ul. Starowiejskiej. Przy ulicy wyżej wymienionej przewiduje się bruk zwykły poligonowy. Wszystkie szczegóły techniczne, słupe kosztorys jako też warunki ogólne nabyć można w Miejskim Urzędzie Budowlanym przy ul. Abrahama w godz. urzędowych za opłatą 5 zł. Tamże wyłożone są plany tejże ulicy do wglądu.

Oferty wnosić należy do Miejskiego Urzędu Budowlanego w zamkniętych kopertach zaopatrzonych w napis: „Oferta na brukowanie ulicy Bolesława Chrobrego” do dnia 18. IX. rb. godziny 12-ej. W tymże dniu o godz. 12¹⁵ nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie wolny wybór oferenta. Kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej w Gdyni wadium w wysokości 2% od sumy kosztorysowej należy dołączyć do oferty. Gdynia, dnia 3 września 1927 r.

Burmistrz

(-) Krause.

L. dz. T. B. 1333/27.

Popierajcie Dziennik Bydgoski

W niedzielę, dnia 4 września r. b. o godzinie 7 1/2 wieczorem zabrała nam śmierć nieubłagana naszego, tak bardzo kochanego i nigdy nieodżałowanego synka i braciśzka

Włodzia

w 2-ej wiosnie życia o czym donoszą pogrążeni w głębokim smutku

Władysławostwo Kaliszy z synkiem i córeczką.

Bydgoszcz, dnia 5 września 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godzinie 4 1/2 po południu z domu żałoby przy ul. Mostowej 9, na stary cmentarz. (20682)

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, 8 b. m. przed połud. o godz. 10-tej sprzedane będą przy ulicy Wincentego Pola nr. 11 (mieszkanie p. Piechockiego) przez licytację najwięcej dającym za gotówkę następujące przedmioty:

1 duże lustro i biurko.

20717) Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 8 b. m. przed poł. o godz. 11 będzie sprzedane w lokau IV. słuza przy ulicy Nakielskiej 123 przez licytację najwięcej dającym za gotówkę: (20718)

pianino orzechowe.

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy zamierza w drodze pisemnego przetargu ofertowego (sbnmisji) sprzedać

młyn wodny i tartak

w Kopernicy położony na terenie Państwowego Nadleśnictwa Chocińskiego, w powiecie Chocińskim, poczta Konarzyna i w tym celu ogłasza Nadleśnictwo konkurs ofertowy na: 1) sprzedaż młyna wodnego i tartaku (hałę tartaczny) w Kopernicy wraz z urządzeniami wewnętrznymi i maszynami (łącznie z maszynami oddanymi do naprawy) na rozbiórkę t. j. z obowiązkiem usunięcia ich z gruntu państwowego; 2) bądź też sprzedaż pod 1. wymienionych obiektów wraz z budynkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi z prawem pozostawienia tychże na gruncie państwowym przez przeciąg lat 12, za który nabywca opłacać będzie czynsz dzierżawny.

W ofercie dotyczącej się sprzedaży określonej w punkcie 1) należy podać oferowaną cenę w złotych polskich wraz z pisemnym oświadczeniem się oferenta, że w razie nabycia powyższych zobowiązuje się usunąć je z terenu Nadleśnictwa w terminie 3-miesięcznym.

W ofercie dotyczącej się sprzedaży określonej w punkcie 2) należy oprócz oferowanych cen w złp. za wymienione objekta podać wysokość rocznego czynszu dzierżawnego w kg. żyta tytułem użytkowania dla celów przedsiębiorstwa gruntów państwowych, w skład których wchodzi plac pod zabudowaniami, 2,861 ha rol. 3,040 ha łąki. 0,977 ha ogrodu, 3,450 ha stawu i t. p.

Zapieczone oferty, sporządzone w wyżej wymieniony sposób (oddzielnie na sprzedaż ad 1 i 2) z napisem na kopercie w wypadku 1. „Sbnmisja na sprzedaż młyna i tartaku w Kopernicy na rozbiórkę” — w wypadku 2. „Sbnmisja na sprzedaż młyna i tartaku w Kopernicy z prawem dzierżawy gruntów państwowych” należy składać w Nadleśnictwie Chocińskim do dnia 30 września 1927 r. godz. 12-ty, o której nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentl. przybyłych oferentów.

Do oferty musi być dołączony kwit Państwowej Kasy Leśnej w Chocińskich, jako dowód złożenia wadium w wysokości 5% od oferowanej ceny.

Wybór i zatwierdzenie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych.

Bliższych informacji i szczegółów, dotyczących się warunków sprzedaży wzgl. dzierżawy uzyskać będzie Nadleśnictwo Chocińskim.

Wspomniany młyn i tartak można obejrzeć na miejscu po uprzednim zgłoszeniu się u leśniczego w Kopernicy. (20573)

Nadleśniczy Państwowy.

Do zwózki cegły

furmanki

stałe potrzebujemy

Ceramiczne Zakłady

Bydgoszcz, Chodkiewicza 8-18

Pięgi



Łódźskie piemy, o-palenizną usu-wa pod gwarau-cją aptekar-Jana Gadabu-scha „Axela” krom od pier-gów i siołka 2,50 zł., 1/2 si. 4,50 zł., do tego 1,25 zł. 3 kaw. 1,25 zł. 3 kaw. 3,50 zł. Do nabycia w nast. drogerjach i aptekach:

Imbreit, apteka, Bydgoszcz Okole. Apteka Piastowska, Bydgoszcz, Plac Piastowski. Apteka pod Aniołem, Bydgoszcz, ul. Gdańska. Kuźnia, Bydgoszcz, Długa. Apteka Rechen, apteka Bydgoszcz, Niedźmiecia. K. Bożęski, Bydgoszcz, Gdańska 23. M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 3. M. Buzalski, drogerja, Bydgoszcz-Okole. J. Kotłoga, Bydgoszcz, Dworcowa 13. Z. Bogacz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94. A. B. Lewan-dowski, Bydgoszcz, Długa nr. 41. B. Kiedrowski, Długa 64. A. Kloniecki, Oste Pom.) Karol Stark, Bydgoszcz, Gdańska 48. J. Giu-na, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 19a. Drogerja pod Łą-rodziem, Bydgoszcz, Gdań-ska 5. Drogerja Teatralna, Bydgoszcz, Plac Teatralny nr. 3. W. Heydemann, Bydgoszcz, Gdańska 20. M. Jelter, Bydgoszcz, Gdań-ska 37. Foto Drogerja, Bydgoszcz, Jagiellońska 43. Schenk i Ska, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 15. Fr. Nowic-ki, drogerja, Bydgoszcz, Rynek Zbożowy, Schiefel-beln, drogerja, Bydgoszcz, Socinowa. Kopyziński, Drogerja „Minerwa”, ul. Śniadeckich, Kindsmann, ul. Nakielska. 694

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 205713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.